Nr. 79 (z dod. por.). Dnia 20 marca. Piątek. Dnia 8 (20) marca 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku czci św. Benedykta, opata, o godz. 10-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) i N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku czci św. Józefa Oblubieńca—oraz

N. Panny Marji na Nowem-Mieście ku czci św. Benedykta, opata.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, odprawione zostaną ostatnie nabożeństwa pasyjne w następujących kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz Opieki św. Józefa (panien wizytek), gdzie kazanie wygłosi Jks. Stanisław Niewiarowski.

— Jutro, o godz. 4½ po południu, w kościołach: św. Krzyża i św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odbywać się będą rekolekcje dla mężczyzn.

— Pojutrze odprawione zostaną solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana.

— W kośc. św. Anny (po-bernardyńskim) pojutrze na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po których ukończeniu odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pomiędzy Włochami i Ameryką toczy się obecnie żywa korespondencja dyplomatyczna z powodu niesłychanego bezprawia, jakiego się pod okiem władzy Unji w ubiegłą sobotę dopuszczono w Nowym Orleanie. Pamiętamy to wszyscy, że w roku ubiegłem dyrektor policji w tem mieście, nazwiskiem Henessy czy Itenessy, zamordowany został przez członków tajnego stowarzyszenia włoskiego „Maffia", którego krwawą gospodarkę wychodźcy sycylijscy przeszczepili ze sobą na grunt amerykański. Policja amerykańska miała wszelkie prawo do tłumienia tych anarchicznych wyskoków kolonji włoskiej w Nowym Orleanie, złożonej widocznie z szumowin społecznych.

W ubiegły piątek sąd przysięgłych w części uwolnił, w części nakazał poddać nowemu śledztwu dwunastu o zamordowanie dyrektora policji oskarżonych włochów. Ludność miejscowa uczuła się do żywego takim wyrokiem dotknięta; pobudka, która podobno kierowała wyrokiem sędziów, brak udowodnionej tożsamości osób morderców, nie przekonała tłumu. Tłum ten zaraz w sobotę zrana pod przewództwem niejakiego Parkersona wtargnął przemocą do więzienia i dziesięciu włochów na miejscu wymordował w sposób okrutny. Zaledwie dwóch zdołało uciec.

Łatwo pojąć, iż rząd włoski nie może przyjąć cierpliwie i łagodnie tak brutalnego pogwałcenia praw, zapewniających bezpieczeństwo życia i mienia cudzoziemcom w Stanach Zjednoczonych. Nota już poszła do Waszyngtonu; na razie Blaine zapewnił posła włoskiego, że winni będą przez gubernatora Luizjany najsurowiej ukarani. Tymczasem jednak w Orleanie panuje najzupełniejsza anarchja. Parkerson otrzymał anonimowy dekret śmierci z podpisem „Maffia"; dnia niema, aby na ulicach Nowego Orleanu nie przychodziło do krwawych walk na noże pomiędzy miejscową ludnością i kolonistami włoskimi. Kwestja ma charakter pierwszorzędnego znaczenia międzynarodowego.

Wiadomo, że organizacja stosunków rolnych w Anglji opiera się na koncentracji wielkich obszarów ziemi w rękach bogatych landlordów i na systemie dzierżaw. Samoistnego stanu włościańskiego tam prawie niema: są wielcy właściciele ziemscy, których posiadłości wyrównywają obszarem częstokroć całym prowincjom i są farmerzy, pracujący na pożyczonym i hojnie zapłaconym gruncie. Konieczność reformy tych średniowiecznych stosunków, które stanowią podstawę całej kwestji agrarnej w Irlandji, okazuje się niemniej piekącą w samej Anglji. Izba gmin obraduje w obecnej chwili nad bilem unjonisty liberalnego, Jesse Collings'a, który żąda wykupu przez państwo ziemi, celem parcelowania jej na małe gospodarstwa i bądźto wydzierżawiania w parcelach nie przenoszących dziesięciu akrów, bądźto odprzedawania na dogodnych warunkach spłaty w parcelach niewiększych nad 50 akrów. Kapitał państwowy, na ten cel przeznaczony, ma wynosić na razie pięć miljonów funtów sterlingów.

Rozwój powstania w Chili przechyla się coraz widoczniej na stronę kongresu. Wojska prezydenta Balmacedy poniosły dwie dotkliwe klęski pod Pisaguą i Pazo d'Almonte; w tej ostatniej bitwie zginął bohaterską śmiercią dowódzca sił prezydenckich, pułkownik Probbes. Cała północna część Chili, a mianowicie przyłączona w r. 1884-ym do tego państwa prowincja peruwjańska Tarapaka znajduje się już w ręku rokoszan. W gruncie rzeczy pewnym siebie czuje się prezydent Balmaceda już tylko w Santjago.

Br. Z.

Ostatnie chwile Hieronima Napoleona.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Rzym 14-go marca.

Wczoraj o trzeciej zrana dano znać telefonem z Hôtel de Russie do Kwirynału, że stan księcia Hie-

NOWELE.

Chyba to skutek niezwykły, gdy antisemita, odłożywszy powieść, osnutą na tle stosunków żydowskich, powie z głębi przekonania: jacy oni ładni, ci Jakóbkowie, Nuchimy, Róże i t. d.

Sztuki tej dokazał Juljan Łętowski za pomocą jednej ze swoich nowel, zawartej w nowym tomie „nowel i obrazków" p. t. „Na Bożym świecie" (S. Lewental, Warszawa, 1891).

Bo proszę tylko posłuchać...

W miasteczku małem, jakich u nas wiele, według autora, ładnem i czystem (takich niewiele), znajdują się na tej samej ulicy, naprzeciw sobie, dwa domy zajezdne, czy sklepy — zapewno jedno i drugie — żyjące w ciągłej wojnie z powodu konkurencji handlowej (ztąd tytuł noweli „Konkurencja").

Nikt nie umiałby oznaczyć dokładnie, kiedy rozpoczęła się ta rywalizacja między rodziną Kapłanów z jednej strony, a Cederbaumów z drugiej, o ile jednak najstarsi mieszkańcy mogli zapamiętać, już walka na języki, a czasami i na pięści wrzała, oddalając coraz więcej dwa powaśnione z sobą domy. Małe Kapłaniątka czubiły się przy każdem spotkaniu z małymi Cederbaumami, a starzy miotali ku sobie przekleństwa i złorzeczenia z przed wrót swoich domów, przez całą szerokość ulicy, nie przebierając w słowach.

— Bodajeście wy się pociechy z dzieci nie doczekali! Bodajeście wy sądu nie oglądali! Bodajeście wy ciężki koniec mieli!... — wykrzykiwały Cederbaumowe i Cederbaumki, ilekroć jakiś tłustszy „gość" zajechał do „hotelu" Kapłanów.

Owe gorące spory starał się ułagodzić Jakóbek, sędziwy patrjarcha rodu Kapłanów. Jeszcze za życia ojca pragnął zawrzeć z Cederbaumami trwały pokój i za przeniesienie ich zajazdu w inne miejsce, choćby o parę domów dalej, ofiarował sute odczepne, bo aż coś około 3,000 złotych.

Chociaż ta próba, jak i późniejszy projekt małżeństwa pierworodnego Aronka z Surą Cederbaumówną, nie udały się zupełnie, mimo to Jakóbek nie ustawał w zabiegach i prowadził dalej, przy pierwszej lepszej sposobności, swoje dzieło pojednawcze.

Całe nieszczęście, że nie było z kim tego dzieła prowadzić. Gdy bowiem który z Cederbaumów skłaniał się ku zgodzie, rychło umierał, a naczelnik domu Kapłanów nie mógł dojść do ładu z krzykliwemi kobietami i tracił cierpliwość.

— Nu, już nie mogę! — wołał wówczas zniechęcony. — Bóg mi świadkiem, nie mogę...

Czego nie dokonały pieniądze, namowy, prośby, gniewy w końcu, to sprawił ostatecznie psotny Amorek, wścibiający różowy nosek dość często tam, gdzie go nie proszą.

Ze wszystkich wnuków lubił Jakóbek najbardziej najstarszego syna Aronowego, Nuchimka.

Chłopak, długi i prosty, jak żerdź, chudy, miał duże, wiecznie zamyślone oczy, a na twarzy dziwną powagę, która już w wieku młodzieńczym czyniła go podobnym do dziadka.

Cichy, potulny zawsze, nie smakował Nuchimek w dzieciństwie w hałaśliwych zabawach braci i rówieśników, a poszukiwał najchętniej towarzystwa kobiet, matki i ciotki.

Uwagę dziadka zwrócił Nuchimek na siebie dopiero około dziesiątego roku życia, t. j. w czasie, gdy ojciec odebrał go z chederu, a zaczął zasadzać w sklepie i pod swoim bokiem przyuczać do handlu.

Bo oto okazało się, że syn, wnuk i prawnuk kupców, nie ma ani ochoty, ani zdolności do łokcia i wagi. Około otwartej beczki ze śledziami przechodził zawsze z jakimś wstrętem i otrząsał się mimowolnie, ilekroć zaś widział, że ojciec zabiera się do przekrajania paczki cykorji, przyczem nóż, biegnąc po papierze, wydawał charakterystyczny odgłos, Nuchimek zawsze odwracał głowę i uszy sobie zatykał.

Kiedy mu raz ojciec kazał odważyć cztery łuty pieprzu, szybko a zwinnie, Nuchim zaczął z rozsypanych po gładkiej tafli wagowej ziarnek układać jakieś szeregi, cyfry czy litery, a wreszcie opuścił ręce bezczynnie i w zamyśleniu nie spostrzegł nawet, że pieprz spływał na podłogę.

Takie lekceważenie ojcowskiego dobra zniecierpliwiło nareszcie Arona. Kupiec rzucił się na syna, bijąc go i przeklinając najniemiłosierniej.

Powstała oczywiście w całym domu wrzawa, która dotarła aż do izdebki, gdzie stary Jakóbek, zdawszy sprawy tej ziemi na dzieci, przygotowywał się w skupieniu duszy i serca do wędrówki na świat drugi.

Przed niego, przed patrjarchę rodu, poprowadzono winowajcę, Jakóbek bowiem, aczkolwiek emeryt, spełniał mimo to urząd najwyższego sędziego w rzeczach dotyczących Kapłanów, Kapłanowych i Kapłaniątek.

On też jeden zrozumiał, dlaczego Nuchimek nie lubi zapachu śledzi, nie znosi zgrzytu noża, ustawia z ziarnek pieprzu, zamiast je ważyć, szeregi cyfr i liter, dlaczego, słowem, nie ma ani ochoty ani zdolności do handlu.

— Nuchimek będzie uczonym — postanowił, wysłuchawszy skargi chłopca.

Chociaż się taki wyrok ojcu niefortunnego kupczyka dziwnym wydał, nie śmiał mimo to protestować. Od orzeczenia patrjarchy nie było apelacji.

Więc „kupował sobie Nuchimek mądrość" najsam-

ronima Napoleona raptownie się pogorszył. Król wstał natychmiast, kazał zaprzęgać dla siebie i dla księżny Aosty i wstąpił sam do kwirynalskiej *palazziny*, czyli skrzydła pałacu, wychodzącego na via Venti Settembre, dla zbudzenia księżny Letycji. Podczas gdy księżna, której rozpaczliwy stan ojca był wiadomy, pośpiesznie się ubierała, król ją wyprzedził, udając się z adjutantem do chorego. Tam go przyjęła nie kładąca się wcale spać i nie odstępująca męża na krok księżna Klotylda, bardzo zgryziona i niespokojna. Królowa wstała także kiedy zatelefonowano i chciała jechać do hotelu, ale król prosił ją gorąco, aby się nie ruszała i czekała w pałacu dalszych wiadomości.

Wkrótce po królu przybyła do hotelu księżna Letycja. Oboje zastali tam, oprócz pobożnej księżny Klotyldy, księżnę Matyldę, wdowę po księciu Demidowie, i księcia Wiktora Napoleona, to jest siostrę i starszego syna chorego, którzy się wcale nie rozbierali. Byli oni wszyscy troje mocno strapieni i pomieszani. Doktor Taussig, który nie odstępował chorego, oświadczył im, że zapalenie płuc zdawało się zmniejszać, ale że natomiast stan serca znacznie się pogorszył i groził paraliżem. Lekarz usiłował choremu ulżyć i życie mu przedłużyć wstrzykiwaniem eteru, strychniny i oliwy z kamforą.

Trochę później przyjechali także uprzedzeni telefonem: kardynał Bonaparte i brat jego, ks. Karol, ożeniony z księżniczką Ruspoli. Wszyscy, oprócz księcia Wiktora, weszli do pokoju chorego i zastali go mocno osłabionego, ale poznającego doskonale wchodzących. W drugim pokoju księżna Klotylda tuliła do piersi syna Wiktora, zbolałego i bladego, bo od czasu przybycia jego do Rzymu ojciec przyjąć go ani widzieć nie chciał. Powodując się polityczną namiętnością, równie zaciekłą i nierozsądną, jak jego przesądy religijne, bratanek Napoleona III-go jednakową pałał nienawiścią do własnego dziecka, jak do wiary swych ojców. Świętobliwa księżna, przerażona tem jego usposobieniem i rozwiązłem życiem, i słusznie się lękając o wieczne zbawienie człowieka, którego ona, córka średniowiecznej rycerskiej i chrześcjańskiej dynastji, została dawniej żoną dla niepodległości pięknej Italji, posłała przed kilku godzinami po kardynała Mermillod'a, słynnego biskupa Lozanny i Genewy, który jest oddawna w przyjaznych stosunkach z ks. Napoleonem i ma większą w oczach jego powagę, niż kuzyn kardynał Bonaparte.

Ksiądz Mermillod przybył o godzinie 5-ej zrana i wprowadzony natychmiast został do sypialni księcia. Księżna Klotylda, wziąwszy go na stronę, zaklinała ze łzami, aby męża skłonił koniecznie do odbycia spowiedzi.

Kardynał usiadł przy wezgłowiu, czekając spokojnie, podczas gdy księżna Klotylda nie posiadała się ze zmartwienia i niepokoju, jakim ją przejmował podwójny upór męża, odpychającego spowiednika i własnego syna.

Król, przystąpiwszy także do łóżka szwagra, zabawił sam na sam z nim z pół godziny. Książę Napoleon przemawiał doń przerywanie, słabym głosem. Prawił podobno o znacznych długach, które Humbert I-szy z własnej kieszeni popłacić obiecał.

Kiedy król się oddalił, chory odezwał się do sióstr miłosierdzia, które go nie opuszczały, aby mu dano pokój i nie męczono go.

Przybył potem doktor Baccelli, sławny lekarz rzymski, były minister oświecenia; przybył też książę Don Placido Gabrielli z Bonapartówny urodzony i ożeniony z córką Lucjana Bonapartego. Księżna mu towarzyszyła z dopiero co przybyłym do Rzymu księciem Rolandem Bonaparte. Między gośćmi znajdował się także hrabia Napoleon Primoli, syn innej córki Lucjana Bonapartego i p. Hébert dyrektor francuzkiej akademji sztuk pięknych w Rzymie, dawny przyjaciel księcia Hieronima.

O południu stan chorego zdawał się beznadziejnym. Lekarze się lękali zbliżającego się, coraz prawdopodobniejszego paraliżu serca. O 2-ej wrócili do hotelu; książę Wiktor i siostra jego księżna Aosty, który się chwilowo oddalili byli. Wtedy to po raz pierwszy chory, ulegając wewnętrznej jakiejś zmianie, skinął ręką na syna stojącego na progu i nie śmiejącego wejść do sypialni, aby doń przystąpił. Książę Wiktor rzucił się ku pościeli ojca, chwycił dłoń jego i płacząc począł ją całować. Księżna Klotylda we łzach także jęła się modlić głośno, dziękując Bogu. Księżna Letycja zapytała ojca, czy nie chce też ujrzeć drugiego syna, będącego w służbie russkiej i znajdującego się podobno na Kaukazie. Książę odpowiedział:

— *Ce n'est pas la peine: il est trop loin! Dans dix jours il me trouvera guéri ou parti.*

Pomimo to księżna Aosty zatelegrafowała natychmiast do brata, aby przyjeżdżał.

O 4-tej wrócili królestwo oboje. Stan chorego o tyle się tylko zmienił, że zapalenie płuc coraz bardziej zmniejszać się zaczynało, ale osłabienie serca i nieregularne jego bicie czyniło niebezpieczeństwo wciąż groźnem. Chory nie tracił jednak wcale przytomności umysłu. Powtarzał tylko głośno: — *Que je souffre*! Wołał też często pokojowca swego: *Edouard! Edouard!* Zażądał, aby mu podał coś do jedzenia; ale gdy Edward przyniósł mu filiżankę rosołu, przełknąć go nie mógł.

Ku wieczorowi doktorowie Taussig i Baccelli odbyli nową konsultację. Znaleźli, że zapalenie płuc coraz bardziej znikało, ale że stan serca się pogorszył i blizki zgon zdawał się wróżyć.

Król kazał odwołać przegląd wojska, mający się odbyć dziś rano, jako w rocznicę jego urodzin, równie jak dyplomatyczny obiad u dworu. Wrócił potem do szwagra około 10-tej wieczorem. Królowa Małgorzata towarzyszyła mu. Stan księcia Napoleona nie zmienił się wcale. Król rozkazał, aby wstrzymano przejazd powozów przez ulicę *del Babuino*. Po rozmowie z doktorem Taussigiem, zapewniającym, że śmierć nie nastąpi niezwłocznie, i że w każdym razie z pewnością nie przypadnie w ciągu nocy, król przekonał nareszcie księżnę Klotyldę, aby się udała na spoczynek.

Noc dość spokojnie minęła. Chory drzemał ciągle, niekiedy zaś budząc się nagle, przemawiał od rzeczy, ale zasypiał potem znowu. Potrafił także kilkakrotnie przełknąć kilka łyżek rosołu i wina. Dziś o 6-ej rano doktorowie Taussig i Bacceli zredagowali taki biuletyn: „*Nuit plus calme. Danger moins imminent qu'hier.*"

O 7-ej rano księżna Klotylda w towarzystwie damy nadwornej udała się do poblizkiego kościoła Santa Maria in Monte Santo, i klęczała tam przez dwie godziny, modląc się gorąco, i niepoznana przez osoby słuchające razem z nią kilku mszy św. Jednocześnie z polecenia jej Przenajświętszy Sakrament wystawiony został w parafjalnym kościele Santa Maria del Popolo i w kilku innych kościołach wiecznego miasta, z poleceniem modlenia się o zdrowie, a osobliwie o nawrócenie niebezpiecznie chorego księcia.

Kiedy Król wrócił do hotelu dziś o 11-ej przed południem, zastał księcia Napoleona znacznie zdrowszego. Chory dziękował serdecznie i ze wzruszeniem za troskliwość i przyjaźń, i rzekł, że szczęśliwszym się czuje, iż zdołał dożyć dnia jego urodzin i ustnie mu składać swe życzenia i wyraz wdzięczności.

O 2-ej chory zasnął znowu, a w godzinę potem ocknąwszy się, kazał wiernemu swemu Edwardowi podać kieliszek szampana, który duszkiem wypił.

Tymczasem hotel napełniał się krewnymi księcia, dostojnikami włoskiego dworu i duchownymi. Obaj kardynałowie: Bonaparte i Mermillod, prałaci: Anzino i Puyol i kilka zakonnic od południa już otaczali łóżko chorego. Ten przyjmował ich bardzo grzecznie i w odwieczerzu przez półtorej godziny pozostawał sam na sam z kardynałem Mermillod.

W salonie zaś liczba gości wzrastała. Przybyli: młody książę Aosty i brat jego, książę Abruzzów, obaj synowie nieboszczyka księcia Amadeusza, a o 5-ej król i królowa.

Kardynał Mermillod, wychodząc z sypialni księcia Napoleona, zwrócił się do przytomnych, zebranych w salonie i rzekł poważnie:

— *C'est fait; je lui ai donné l'absolution.*

Można sobie wyobrazić radość księżny Klotyldy na te słowa!...

O 6-ej odbyła się nowa konsultacja, a lekarze oświadczyli, że stan księcia znacznie się polepszył, chociaż czuje silny ból w krzyżach i w plecach, co jest jednak symptomem czysto reumatyzmowym.

Tłum nadzwyczajny zalega całodziennie ulicę przed *Hôtel de Russie*, również jak schody i korytarze hotelowe.

Dobrogost.

Tam-tara-tamtatata-ta-tam.

Wprawdzie w Anglji znają użycie dzwonków przy drzwiach wchodowych, a często nawet i dwa naraz spotykamy, jeden z podpisem „Visitors", drugi „Servants", dla gości i służby przeznaczone, większość wszakże odwiedzających i interesantów z upodobaniem do tej pory

---

przód jeszcze w chederze miejscowym, następnie w Lublinie i dalej, na szerokim świecie, kupował sobie rozum przez lat dziesięć ku złości Cederbaumów, których gniewało, że z uczonością młodego *rebe* spływał na dom konkurentów niebywały splendor.

Ale ten rozum opłacił Nuchim nietylko pieniędzmi. Schylając się przez długie lata nad księgami, zbladł, jak one, stracił zdrowie.

Chorego śmiertelnie, nadmierną pracą zdeptanego wnuka, przywiózł stary Jakób w wonny dzień majowy do miasteczka rodzinnego.

Ojciec, ujrzawszy syna, zapytał dziadka zcicha:

— Co jemu jest?

Wtedy patrjarcha począł mówić, iż doktorzy w Lublinie powiedzieli, że to nic strasznego, nic wielkiego, nic złego... no, zupełnie nic...

Aż wreszcie, nie panując już nad sobą, wrzasnął:

— Przywiozłem go tu, aby umarł i aby był pochowan przy ojcach swoich!

I począł czołem bić o ścianę.

— Boże, Boże, Boże! — wołał za każdem uderzeniem.

Przez lekarzów na śmierć skazanego *rebe* otoczyła pieszczotliwa miłość i serdeczna troskliwość całej rodziny. Co dom Kapłanów posiadał dobrego, wygodnego, miękkiego, znosili wszyscy dla Nuchima, aby mu osłodzić ostatnie tygodnie życia, jak mniemali.

On siedział całemi dniami w ogródku, w słońcu, niemy, nieruchomy, zatopiony w książkach, lub zamyślony. Gdy go o coś pytano, odpowiadał półsłówkami i dobrym uśmiechem.

Naprzeciwko, w domu Cederbaumów, w okienku pokazywała się dość często piękna Róża, nie wiedząca nic o tem, że chory *rebe* śledzi jej ruchy. Zrazu przypatrywał się młody uczony dziewczynie obojętnie, potem ciekawie, wkońcu z zajęciem.

Omylili się lekarze lubelscy. Nuchim nie był umierający. Zmęczył się tylko „kupowaniem mądrości", potrzebował odpoczynku po nadmiernych trudach lat wielu.

Stargane siły wracały powoli pod wpływem wygód i ciepła majowego. Razem ze zdrowiem budziło się w nim serce i zaostrzał wzrok, coraz wrażliwszy na wdzięki Róży.

Łętowski kończy nowelę zapowiedzią zgody Kapłanów i Cederbaumów, zaznaczeniem rodzącej się miłości między Nuchimem i Różą.

Gdybym chciał ze stanowiska „realisty" ocenić „Konkurencję" Łętowskiego, należałoby jej odmówić wszelkiej wartości. Bo gdzież w tej noweli tło „prawdziwe" (opis sklepów z dokładnem wyszczególnieniem towarów, zajazdów z izbami gościnnemi i podwórzami pełnemi błota, mierzwy i t. d.), gdzie żargon żydowski, szwargot handlarzów, cyfry, ordynaryjne spory, owe „szczegóły", owoc benedyktyńskiej pracowitości, gdzie, słowem, ten cały aparat drobiazgów „pochwyconych z życia", któremi się sztuka czasów najnowszych tak chełpi?

Nie widzimy w „Konkurencji" kłócących się, przeklinających, brudnych, cuchnących szynkarzy małomiejskich, nie widzimy, jak się ubierają, jak ucierają nos, ile mają dziur w chałatach i brodawek na nosie, nie wiemy nawet czy noszą brody albo pejsy.

A przecież, chociaż pozbawieni „prawdziwej" podstawy (tła) i bogatej ornamentyki, rysują się żydzi Łętowskiego zupełnie wyraźnie. Trudno się omylić co do charakteru starego Jakóba, jego syna Arona i wnuka Nuchima. Wszyscy mówią i czynią niewiele, ruszają się mało, a mimo to występują plastycznie.

Jak wiadomo, należy Łętowski do „realistów". Jego dawniejsze nowele wyróżniają się z pomiędzy całego naszego dorobku „obrazkowego" lat ostatnich wytworną formą, wykończeniem, aż do przesady „sumiennem".

Dziwna, że właśnie on, tak dbający o „szczegóły", które zbierał i ustawiał z skrzętnością mrówki, a zręcznością jubilera, tworząc w ten sposób prawie arcydziełka formy, porzucił prawdę zewnętrzną dla wewnętrznej, osłonę dotykalną dla duszy niepochwytnej, odkrytej tylko dla oka intuicji.

Zle na tem nie wyszedł. Wprawdzie zarzucą mu bezwzględni wielbiciele techniki realistycznej brak tła i szczegółów, ale za to pozazdroszczą mu lubownicy *pięknego* słowa poematu, napisanego mową niewiązaną.

Bo jego „Konkurencja", to poemat, a poemat prześliczny. Unosi się nad nią woń bzów i róż, zmieszana z powiewem majowym. Wszystko w niej *ładne*. I stary Jakób, szlachetny patrjarcha rodu, i Nuchim młody uczony żydowski, i siostra rebe'go i Róża, nawet Aron, gdy nie może dojść do fotelu, na którym chory spoczywa, bo go tłumiony przemocą żal rozrywa. Z niewieścią miękkością maluje Łętowski poczynający się romans Nuchima i troskę rodziny, krzątającej się około chorego, a z siłą męzką panuje nad bólem Jakóba.

Poezja, niegdyś wszechpotężna, wyszła dziś z mody. *Prawdy* łaknęło dojrzałe obecnie pokolenie w nauce i sztuce. Łaknęło i szukało, ale czy znalazło? Zawiódł nas okrutnie materjalizm i pozytywizm, zawiódł i naturalizm, który sobie uwidział, że śmiecie i wrzody są prawdą jedyną, a cnota i zdrowie obłudą.

dzielności charakteru, wobec szlachetności i natchnienia.

Niech tylko jakiś bohater powieściowy czy dramatyczny (co się coraz częściej zdarza) rozszerzy pierś, zaczerpnie powietrza i otworzy usta do głośniejszego

chwyta, oznajmiając przybycie swoje, za żelazny „knocker", wiszący na środku bramy domów, a którego użycie osobnych studjów wymaga.

Jedno „Ta" znaczy, iż u drzwi stoi ktoś ze służby, rzeźnik, mleczarka i t. p. „Tata", to wyłączna zapowiedź listonosza i to listonosza, wrzucającego listy do skrzynki, bez żadnego interesu specjalnego, jeżeli bowiem przynosi przesyłkę pieniężną lub paczkę rekomendowaną i pragnie wręczyć ją osobiście, rozlega się wtedy u bramy więcej już złożona zwrotka, a mianowicie „Tata-tatam"; tego samego sygnału używa roznosiciel telegramów.

Gość obowiązany jest zapowiadać się sygnałem, koniecznie obfitszym w uderzenia od poprzednich, najmniej zatem zawierających ich pięć. Jest to wszakże tylko *minimum*, po za którem pole do popisu stoi otworem. Najczęściej zatem każdy z biegiem czasu urabia sobie mimowolnie własną zwrotkę sygnałową, tak, że mieszkańcy domu, na odgłos pukania częściej odwiedzających go osób, odrazu wiedzą, nietylko jakiego rodzaju odwiedziny ich czekają, ale kto właściwie odwiedzić ich pragnie. Młotek tedy żelazny przy drzwiach, jak widzimy, jakkolwiek archaizmem trąci, nie jest przecie zkądinąd zwyczajem, wszelkiej racji bytu pozbawionym.

Zanim jednak wejdziemy do wnętrza siedziby angielskiej, słówko należy wtrącić o stroju, w jakim progi te przestąpić nam będzie wolno.

Gdyby wizyta nasza, ściśle nawet ceremonjalną być miała, jeżeli odbywa się w dzień, pod żadnym pozorem nie wolno nam dopełniać jej we fraku. Za to wieczorem bez fraka nigdzie, ale to nigdzie ruszyć się nie możemy. W domach zamożnych mężczyzni, od pory obiadowej począwszy, używają go codziennie, nawet na miasto za interesami wychodząc. Dla utrzymania harmonji, oczywiście i kobiety co wieczór występują w pełnych toaletach, o ile możności dekoltowane. Jaskrawych kraciastych chustek anglik ani u siebie w domu, ani na ulicy lub spacerach miejskich nigdy nie nosi, strój to możliwy jedynie na wsi, no i w podróżach, z wyjątkiem niedzieli. W mieście szanujący się dżentelman ciemnych tylko używa sukien, prawie wyłącznie czarnych; jak w r. b. dozwolone są wszelkie odmiany barwy brunatnej. Surduty spacerowe i t. zw. tużurki wymagają nieodzownie cylindra; nizki kapelusz lub kapelusz słomiany wydałby się herezją.

Zwyczajny czas odwiedzin w Anglji trwa od godz. 4-ej do 6-ej po południu, przyczem należy pamiętać o dniu przyjęć, o „*At home*" każdego z domów, inaczej bowiem rzadko się tylko gospodynię zastaje u siebie.

Stajemy tedy przed bramą domu, a ująwszy żelazny młotek w rękę, meldujemy się; im dłużej, tem lepiej, a więc, przypuśćmy: „Tam-tata-tam tatata-ta-tam". Osobista to zwrotka nasza, co już zaznaczyliśmy w nagłówku.

Otwiera nam drzwi i staje na progu *Mary*, pokojówka. Pokojówki angielskie nazywają się wszystkie „Mary" lub „Jane", ubrane są zawsze czyściutko, zrana jasno, po południu czarno w białych fartuszkach i czepeczkach.

W niektórych domach otwiera nam drzwi i staje na progu *James*, lokaj, a czasem i trzech *James*'ów jednocześnie. Dwaj z nich roztwierają przed nami na oścież bramę i odbierają od nas laskę i kapelusz. Trzeci, starszy „James", błyszczy obecnością swoją i udaje, że bez niego obejśćby się nie mogło. Lokaje ci w domach, urządzonych na wielką stopę, włosy noszą pudrowane. Do niedawna jeszcze od takiej sztucznie posiwiałej służby płacono w Anglji podatek i to dość wysoki, bo 5 funtów sterlingów rocznie od sztuki. Gdy się jednak pokazało, iż wraz z opłatą zwyczaj, w najbogatszych tylko domach zachowywany, stał się niemal obowiązującą modą, musiano podatek, choć najsłuszniejszy w zasadzie, znieść. Domagano się tego wielkim głosem.

Z kolei Mary lub James, zwyczajny lub nadzwyczajny James, prowadzą gościa do pani domu i otwierają przed nim podwoje „*Drawing Room*'u", sali przyjęć, zawsze prawie położonej na pierwszem piętrze.

Aż do niższych warstw społecznych prawie każda z rodzin angielskich osobny dom zajmuje, te ostatnie zatem odpowiednio są budowane, t. j. rozmiarami niewielkie a rozkładem jeden do drugiego po większej części, jak dwie krople wody podobne. Na parterze kuchnie i mieszkania służby, pokój jadalny, czasem bibljoteka, zastępująca *fumoir* lub szkołę, w miarę potrzeby. Całe pierwsze piętro zajmuje obszerny „Drawing Room", z dodatkiem niekiedy niewielkiego buduaru. Pokój sypialny, dziecinny i łazienka zajmują resztę domu.

Oprócz przyjęć popołudniowych, równie, jak nasze, zabawnych, bywają przyjęcia wieczorowe z osobnemi lub bez osobnych zaproszeń, a na których rej wiedzie muzyka, anglicy bowiem starają się uchodzić za najmuzykalniejszy naród na świecie.

Ale nadewszystko z całą powagą traktowanemi są tu obiady proszone, t. zw. „*dinner party*". Te muszą być nieodzownie „*small*" i „*select*" i rzadko gromadzą więcej, jak 10—12 osób.

Kuchnia, wiadomo, posiada odrębne swoje właściwości. Składają ją esencjonalne zupy, przepyszne ryby, jarzyny bez żadnych przypraw, gotowane w wodzie, a przez każdego z biesiadników wedle upodobania przyrządzanych, no i słynny „*Roastbeef of Old England*". Ten ostatni, wedle opinji, kurs tylko na kontynencie mającej, bywa na poły surowym, w rzeczywistości zaś dopieczony jest nawskróś, a tylko świeża czerwona barwa daje mu pozory przeciwne. Anglik dziwi się zawsze, ilekroć podają mu u nas mięso t. zw. „po angielsku", nie zna go bowiem wcale u siebie.

Obiady odbywają się między godz. 7 a 8-mą, z całem, że się tak wyrazimy, namaszczeniem. Południowy za to Lunch bezceremonjalnym bywa. Siadają do niego damy w kapeluszach często i okrywkach; składa się z zimnych potraw, na bocznym ustawianych stole, z zupełnem wyłączeniem obecności służby.

Jeszcze jeden szczegół: Niema „Drawing Room'u" bez dywanu, dodatek to umeblowania tak niezbędny, iż uwzględniają go nawet przy układaniu podłóg. Te ostatnie, z uwagi na kobierzec, który je ma pokrywać, bylejak bywają klecone. Tańczą nawet w domach angielskich na dywanach, w braku kobierca rozścielają bodaj płachtę drelichową, po której, przyznać należy, wcale wygodnie odbywają się tany.

Na balach króluje przeważnie klasyczny, bez żadnych dodatków, walc. (≕)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

≕ W „Zbiorze praw" zamieszczono rozporządzenie o zastosowaniu do Królestwa Polskiego przepisów o karach za przewożenie kontrabandy, jakie obowiązują w Cesarstwie. Przepis specjalny, tyczący się usuwania z nad granicy osób, które zajmowały się kontrabandą, został czasowo zachowany.

≕ Dzienniki petersburskie donoszą, iż równocześnie z rozpoczęciem robót około budowy kolei syberyjskiej utworzona zostanie stała komisja, która zajmować się będzie rozstrzyganiem specjalnych kwestyj, tyczących się wzmiankowanej kolei.

≕ Ze względu na szkody i niewygody, jakie pociąga za sobą powierzanie obowiązków stróży ludziom nieposiadającym do tego odpowiednich kwalifikacyj, oraz z uwagi na osobiste bezpieczeństwo mieszkańców miasta i ich dobytku, p. o. oberpolicmajstra zaleca w *Gaz. polic.* właścicielom domów, aby z uwagi na ich odpowiedzialność za stróżów, nie przyjmowali ludzi bez książeczek służbowych i opinji pismiennej wydziału kontroli, dających rękojmię że przyjmuje się człowieka odpowiadającego wymaganym warunkom.

≕ Według sporządzonego obecnie przez magistrat sprawozdania o stanie sanitarnym naszego miasta i świeżo zaprowadzonych urządzeniach, mających na celu podniesienie jego zdrowotności, pokazuje się: iż 1) Nowe kanały wybudowane już są na 82-ch ulicach, a z tych na 62-ch skanalizowano 312 posesyj. 2) Stare kanały znajdują się jeszcze na 45-iu ulicach. 3) Sieć rur nowych wodociągów obejmuje 153 ulic, liczba zaś połączonych z tą siecią posesyj i zaopatrzonych w wodę z nowych wodociągów obejmuje 153 ulic, liczba zaś połączonych z tą siecią posesyj i zaopatrzonych w wodę z nowych wodociągów wynosi 1860. 4) W ciągu roku 1890-go cztery ulice otrzymały nowe bruki z kostek porfirowych, a trzy z brukowca, ulica zaś Wróbla została przedłużona, a część Kruczej rozszerzona. 5) W ciągu r. 1890-go pogrzebano ciał zmarłych na cmentarzach katolickich: powązkowskim — 1,889, brudnowskim — 8,057 i kamionkowskim — 6. 6) Wszystkie targi miejskie, nie posiadające stałych budowli, znajdują się w należytym stanie, urządzenie zaś rzeźni miejskiej wiele pozostawia do życzenia, lecz są one utrzymywane w zupełnym porządku, czystości i należycie kosztem miejskim dezynfekowane.

≕ Z powodu podniesienia się temperatury i z uwagi na porządek i czystość w mieście polecono komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli domów oraz utrzymujących zakłady handlowe, aby zarządzili jaknajśpieszniej oczyszczenie i obmycie posesyj, mianowicie: dolnych części domów, napisów, szyldów, okiennic, bram, drzwi wchodowych i okien oraz tablic i latarń; powyższe roboty mają być dokonywane przed godziną 9-tą rano i obowiązkowo w d. 22-im b. m. należy je ukończyć.

≕ Dowiadujemy się, iż z projektowanej liczby nowych rogatek, za najpotrzebniejsze i konieczne uznano zbudowanie rogatki na końcu ul. Fabrycznej, na Nowej Pradze, przy przejeździe przez plant kolei obwodowej, w pobliżu b. fabryki stali. Ponieważ zaś kredyt przeznaczony na urządzenie nowych rogatek w sumie rs. 23,570 obliczony jest tylko na kupno gruntów, wybudowanie domów służby rogatkowej rogatek grochowskich, ząbkowskich i wileńskich, przeto magistrat wyjedna powiększenie tego kredytu.

≕ Do badania dobroci materjałów budowlanych, kupowanych na użytek miasta, nabyte zostaną następujące przyrządy: aparat do badania siły ciśnienia, aparat do badania sprężystości i giętkości, próbki wzorowe betonów i cementu, wreszcie aparaty do analizy cementu. Przyrządy te znajdować się będą w wydziale inżenierskim magistratu.

≕ Komisje sanitarne zrewidowały 475 posesyj i w 45-iu znaleziono rozmaite wykroczenia, za które właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 11-tu właścicicieli domów na kary pieniężne w ogólnej sumie 339 rs.

≕ Roboty wewnętrzne około wykończenia przytułku dla paralityków w ogrodzie domu schronienia starców i sierot starozakonnych (za rogatką wolską) w tych dniach już się rozpoczęły. Cały budynek ma być wykończony w połowie r. b.

≕ Magistrat zamówił 150 tablic z poprzemienianemi nazwami ulic, które wkrótce zamieszczone zostaną na swem miejscu.

≕ Zarząd stadniny janowskiej urządził w gubernji płockiej 4 stacje ogierów rozpłodowych w następujących miejscowościach: w pow. płockim, w dobrach Podgórze, należących do p. Masłowieskiego; w pow. przasnyskim, w dobrach Chojnowo p. Chełchowskiego; w pow. rypińskim, w dobrach Ugoszcz p. Borzewskiego i w pow. płońskim w dobrach Poświętne, należących do p. Weyera. W gubernji siedleckiej urządzono 6 stacyj: w osadzie Janowie przy stadninie rządowej; w pow. łukowskim w dobrach Wojcieszków, należących do hr. Platera, i w dobrach Miastków, własność p. Gąsowskiej; w pow. sokołowskim w dobrach Czekanów, należących do p. Bądzyńskiego; w pow. radzyńskim, w dobrach Jabłoń hr. Zamoyskiego i w pow. garwolińskim w dobrach Trojanów, należących do p. Ordęgi. Stacje te otwarte będą do d. 27-go czerwca r. b.

Byłby niemądry, ktoby odmawiał artystom formy trwałego stanowiska w literaturze. Niech odtwarzają, co widzą, co mogą dotknąć, sprawdzić. Jest to rodzaj, jak każdy inny.

Ale i poezja słowa, *piękno* podmiotowe, zasługuje na uwagę; zaniedbując bowiem częstokroć technikę realistyczną, podnosi ducha, rozgrzewa serce, co także dużo warte. Czy więcej od misternych rzeźb wielbicielów formy? Odpowiedź twierdząca lub przecząca zależy w tym razie jedynie od osobistych upodobań czytelnika. Jedni wolą treść lub poezję, inni technikę.

Zarzuci może kto jeszcze Łętowskiemu nieznajomość żydów. Nie tak wyglądają zwykle przeciętni handlarze, szynkarze i t. d.

Ale i żydzi są ludźmi i wpośród nich istnieje różnorodność temperamentów usposobień, pociągów, jak w każdym narodzie. W stosunku do nas, chrześcjan, występują najczęściej tylko ich główne, nam niemiłe, rysy plemienne, między sobą jednak nie mają powodu do nakładania na twarz maski jednostajnej; dlaczegóż więc miałby taki Jakóbek lub Nuchim być jedynie tworem fantazji poetyckiej?

Zresztą—wszystkiego artysta dokonał, gdy przekonał, a żydów Łętowskiego widzi się dokładnie.

Oprócz „Konkurencji" zawiera tom p. t. „Na Bożym Świecie", jeszcze cztery nowele: Marta—Wysoka Stawka—Zmarzlak—Lew na pokucie.

Nowy tom nowel („Fantazje i obrazki") wydała także pani Gabrjela Zapolska (Paprocki, 1891 r.)

Jest tych „fantazyj i obrazków" aż szesnaście, a dzielą się na dwa rodzaje. Pierwsze (np. „Znak zapytania", „Szczęście", „Serce", „Ono" itd.) mógłby podpisać „najczystszy" idealista — tyle w nich woni i dziewiczości uczuć; drugie („W gabinecie restauracyjnym") przypominają debiuty literackie autorki „Małaszki".

Pani Zapolska należy do tych pisarzów, których trudno scharakteryzować. Z łatwością, niezrozumiałą dla mężczyzny, przerzuca się z najskrajniejszego naturalizmu do romantycznej prawie powiewności. Dziś maluje grubo, jakby miotłą, umaczaną w ściekach ulicy, jutro dotyka zaledwo papieru pióreczkiem, wyrwanem z skrzydła anioła poezji.

O autorach dłuższej przeszłości wie się mniej więcej, do jakiego kierunku mają skłonność, czego chcą, dokąd dążą, w co wierzą — pani Zapolskiej zaś nie można być nigdy pewnym.

Talentu pani Zapolskiej nie odmówił nikt, nawet w początkach jej karjery pisarskiej, na ustalone jednak rysy jej fizjognomji autorskiej czekamy ciągle daremnie.

Jest coś niespokojnego, zbyt nerwowego w tym talencie szerszym i głębszym, aniżeli się pospolicie zdaje. To coś powinno się ustalić, aby nie wytwarzało ciągłych rozdźwięków.

Teodor Jeske-Choiński.

== Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w dniu 24-ym marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego.

== Jutro, tj. d. 21-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, na którem, po przeczytaniu protokułu z poprzedniej sesji, p. Wład. Leppert mówić będzie „o sposobach oceny atramentów galasowych”. Posiedzenie to zakończą drobne wiadomości z dziedziny przemysłu chemicznego oraz sprawy bieżące.

== W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o raucie p. Aleksandrowej Trylskiej, który odbędzie się w d. 22-im b. m. w salonach resursy obywatelskiej, dodajemy, że oprócz podanej już listy gospodyń zabawy, będą jeszcze panie: profesorowa Boguska, Piotrowa Hoserowa, Stanisławowa Jasieńska, doktorowa Jasińska, Zygmuntowa Kiltynowiczowa, profesorowa Milicerowa, Antoniowa Pilecka, Józefowa Ryszkiewiczowa, doktorowa Trzcińska, Filipowa Wołowska.

== Członkiem izby sądowej warszawskiej mianowany został bar. Majdel, dotychczasowy członek izby sądowej tyfliskiej.

== Na wystawie przemysłowej w Birmingham fabryka cementu p. Eigera z Wysokich pod Łazami, pozostająca pod kierunkiem inżeniera Szepczyńskiego, otrzymała najwyższe odznaczenie, t. j. złoty wielki medal.

== Naczelnik rządowych zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, rz. r. st. inżenier Wincenty Choroszewski, wyjechał wczoraj do Petersburga.

== Z Madrytu korespondent nasz donosi, iż państwo Rogozińscy przybyli wczoraj do stolicy Hiszpanji, sympatycznie witani przez prasę i Towarzystwo geograficzne.

== **Z literatury.**

* Rozgłośne dzieło A. Wallace'a „O cudach i nowoczesnym spirytyzmie” ukazało się w przekładzie p. J. K. Potockiego z trzeciego wydania oryginału.

* Nadesłano nam zeszyt 9-ty „Hygieny” dra Natansona.

* W tłumaczeniu p. Jana Wolframa wyszły z druku „Dwie komedje” Macciusa Plautusa: „Żołnierz Samochwał” i „Bliźnięta”, stanowiące część *Bibl. najceln. utworów.*

* Zeszyt 3-ci „Człowieka” dra Platza ukazał się w druku.

* Otrzymaliśmy zeszyt 41-szy „Encyklopedji humoru”.

* Zeszyt lutowy *Biblj. najcel. utwor.* zawiera dalszy ciąg „Dziejów literatury”, oraz wybór powieści Kraszewskiego i Eliota.

* Broszurę René Marcila „Kobiety myślące i kobiety piszące” spolszczyła p. M. Ch.

* Nadesłano nam rozprawę Henryka Merczynga „O biegu w rurach wody, nafty i ropy”; praca to premjowana przez konferencję inżenierów komunikacyj.

== Konkurs.

Jeżeli się powiedzie konkurs *Hodowcy*, o którym wspominamy niżej, a wszelkie ma szanse powodzenia, wówczas redakcja tego pisma zyska niemałą wdzięczność naszych ziemian.

Odczuwając brak odpowiednich regestrów gospodarskich, redakcja *Hodowcy* ogłosiła konkurs, przeznaczając za pracę wyróżnioną rs. 300 nagrody, obecnie zaś przypomina, iż termin nadsyłania prac upływa w d. 31-ym marca r. b. i podaje listę sędziów.

Tu należy wspomnieć, iż manipulacja sądzenia, lubo dość zawiła, daje jednak wszelką gwarancję, iż werdykt odznaczy pracę dobrą.

Uproszone przez redakcję grono ziemian z każdej gubernji będzie miało sobie zakomunikowane w odpisach nadesłane prace, poczem, gdy zbiorą się opinje wszystkich kółek sądzących, co nastąpić winno w d. 1-ym maja 1892-go r., jeneralne zgromadzenie zawyrokuje, której z prac należy się nagroda.

Szczerze życzyć należy, aby starania *Hodowcy* uwieńczone były rezultatem pomyślnym.

== **Z teatru i muzyki.**

* Modrzejewska ukaże się dzisiaj w „Makbecie” abonament nr. III-ci, przedstawienie drugie).

* Jutro w ogrodzie Saskim „Mignon” (występ panny Cordier i p. Baldiniego), w Rozmaitościach „Klub kawalerów”, a w Małym „Państwo Moulinard” i „Figle Chochlika” z Zimajerową.

* Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia i pierwszego dnia Wielkiejnocy, widowiska w teatrach warszawskich zawieszone będą od przyszłego czwartku do niedzieli włącznie.

* Prezes teatrów warszawskich jenerał Palicyn powrócił wczoraj z Petersburga.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 183, Letnim 213, Małym 103 i na przedstawieniu „Walki kobiet” z udziałem Modrzejewskiej w salach redutowych 510.

== Kasa zaliczkowa.

Rok istnienia przeszło liczy kasa zaliczkowo-wkładowa przy tutejszym Instytucie muzycznym.

Otwartą została w d. 6-ym lutego 1890 r.

Uczestników liczy 40-tu.

W pierwszym roku istnienia wpłynęło do kasy: 1) składek obowiązkowych rs. 1,146; 2) wkładów dobrowolnych rs. 360 i z procentów rs. 118 kop. 41.

Wydatkowano na koszta administracji rs. 13 k. 40.

Obrót ogólny (pożyczki) wyniósł rs. 3,982 kop. 90.

Korzystających z pożyczek było osób 32.

Obecny zarząd kasy stanowią: prezydujący p. Schlötzer, kasjer p. Strobl, sekretarz p. Roguski, buchalter p. Sygietyński; zastępcy: pp. Różycki i Maszyński; komisja rewizyjna: pp. Statler i Nowakowski.

== Nowe szkoły.

Z d. 1-ym lipca r. b. otwartych zostanie w Warszawie 18 nowych szkół miejskich elementarnych, a mianowicie: 10 męzkich i 3 żeńskie dla dzieci wyznania chrześcijańskiego, oraz 3 męzkie i 2 żeńskie dla dzieci żydowskich.

Magistrat energicznie krząta się około wynajęcia odpowiednich lokalów dla pomieszczenia tych szkół, jak również umeblowania i zaopatrzenia ich w niezbędne utensylja szkolne.

Ławki szkolne urządzone będą według najnowszej konstrukcji, uznanej za najlepszą, z zastosowaniem wymiarów tych ławek do wzrostu uczniów.

== Ważny prejudykat.

W ostatnich czasach zapadła decyzja senatu, zatwierdzająca wyrok warszawskiej izby sądowej w sprawie pomiędzy Towarzystwem b. kolei bydgoskiej a czterema osadnikami wsi Turzno, położonej w niewielkiej odległości od plantu kolejowego na w. 130-ej (powiat nieszawski), o wynagrodzenie strat, jakie osadnicy ci ponieśli skutkiem pożaru, wynikłego w d. 21-ym października 1080-go r. od iskry parowozowej.

Sprawa ta podjęta została dopiero w dwa lata po zaszłym pożarze, tj. pod koniec r. 1882-go.

Sąd pierwszej instancji pretensje poszkodowanych uwzględnił i sprawę rozstrzygnął na ich korzyść.

Niezadowolone z wyroku Towarzystwo kolei bydgoskiej wniosło przez pełnomocnika swego skargę apelacyjną do warszawskiej izby sądowej, prosząc zarazem o zbadanie na gruncie drogą odpowiedniej ekspertyzy, czy istotnie w danych warunkach iskra parowozowa stać się mogła przyczyną pożaru, z uwagi zwłaszcza na odległość, dzielącą zniszczone przez pożar budynki od plantu kolejowego, wynoszącą 151 stóp bież.

Izba sądowa wyrok pierwszej instancji uznała za uzasadniony i skargę apelacyjną Towarzystwa kolei bydgoskiej pozostawiła bez skutku.

Wobec tego pełnomocnik Towarzystwa, mecenas Andrzej Wolf, opierając się na właściwych artykułach prawa, wniósł skargę kasacyjną do senatu, kładąc między innemi nacisk i na tę okoliczność, iż przez zasądzenie owych, nieuzasadnionych, zdaniem jego, pretensyj, poniesie także znaczne straty i skarb państwa, gdyż kolej bydgoska należy do rzędu gwarantowanych.

Senat, jak to już na wstępie wspominaliśmy, wyrok warszawskiej izby sądowej zatwierdził.

Według wyroku tego Towarzystwo kolei bydgoskiej, niezależnie od procentów i kosztów sądowych, przedstawiających dość poważną sumę, obowiązane jest wypłacić:

1)	Janowi Gawienieckiemu	rs.	5,473	kop.	32
2)	Andrzejowi Sierockiemu	„	2,093	„	35
3)	małżonkom Sołtysińskim	„	5,570	„	95
4)	Józefowi Belterowi	„	2,056	„	05
	Ogółem	rs.	15,193	kop.	67

Przebieg powyższej sprawy obudził żywe zajęcie w sferach kolejowych, albowiem zapadły w niej wyrok ma bez kwestji znaczenie zasadnicze i na przyszłość przy sądzeniu spraw tego rodzaju, dość często zresztą się powtarzających, posłużyć może za prejudykat.

Ze strony osadników wsi Tuszno stawał b. obersekretarz senatu, a obecnie adwokat przysięgły, p. Ksawery Krysiński.

== *„A la.”*

Arcydowcipny a najautentyczniejszy sposób przeciw naśladownictwu, trapiącemu ogół solidniejszych producentów naszych, wynalazł jeden z fabrykantów tutejszych.

Przed laty kilkunastu rozpoczął on wyrób mydła, któregozalety wkrótce zjednały sobie liczną kljentele.

Pokątni fabrykanci pozazdrościli wziętości wytwórcy, rezultatem czego było ukazanie się w handlu takiegoż samego gatunku mydła, w takiemże samem opakowaniu i z takiemi samemi etykietami, pośrodku których nieznacznym bardzo drukiem wybity był napis: *„à la”*.

Naturalnie, iż produkt *à la* był znacznie gorszym i po znacznie niższych zbywano go cenach, mimo to jednakże nieuważni nabywcy zaopatrywali się weń, a właściwy wytwórca tracił.

Nie mogąc na drodze legalnej poszukiwać osłoniętych owem *à la* naśladowców, fabrykant siegnął po rozum do głowy i zaczął we własnej fabryce wyrabiać mydło *à la* własne.

Niesłychanie nizkie ceny niesłychanie lichego produktu owego *à la* sprawiły, iż po dwóch latach publiczność odstręczyła się zupełnie od takiego mydła i powróciła do prawdziwego.

Dla producentów, nie mogących się opędzić całemu legjonowi naśladowców, sposób powyższy bardzo przydać się powinien.

== Klejnot rodzinny.

Przed laty 28-iu pani Chudzyńskiej skradziono medaljon ze złotym łańcuszkiem starej weneckiej roboty.

Medaljon ten stanowił pamiątkę rodzinną, której strata boleśnie właścicielkę dotknęła.

Klejnot po upływie tak długiego czasu w szczególny sposób znów do pani Ch. powrócił.

Brat jej nabył medaljon na licytacji w lombardzie miejskim i ofiarował siostrze nie wiedząc, że to owa pamiątka rodzinna.

Pani Ch. odrazu klejnot poznała.

Jakie medaljon przechodził koleje, trudno po upływie tylu lat dochodzić.

== Malwersacja na kolei.

W tych dniach kontrola dochodów pasażerskich kolei dąbrowskiej, jak donosi *Gazeta radomska*, zwróciła uwagę, że stacja Miechów jedne i te same bilety sprzedawała dwa razy.

Śledztwo, zarządzone natychmiast, wykryło, że malwersacji dopuszczał się w tym wypadku pomocnik zawiadowcy K., z namowy konduktora R.

Ponieważ nadkonduktor X. ufał swym podwładnym i powierzał im kontrolę biletów, konduktor R. odbierał sam bilety niestemplowane od podróżnych i zwracał je K., który sprzedawał je powtórnie.

K. i R. otrzymali natychmiast dymisję i prawdopodobnie oddani będą pod sąd, nadkonduktor zaś został zawieszony w urzędowaniu do chwili ukończenia śledztwa.

== Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Nowolipki pod nr. 27-ym Marjannie Kotwiczowej skradziono 134 rs. i różnej garderoby na sumę 100 rs.—Mieszkańcowi Nowomińska, Jamiołkowskiemu, skradziono konia wartości 130 rs. — Z mieszkania Marjana Lewandowskiego przy ul. Boleść pod nr. 9-ym skradziono numizmatów na sumę 100 rs. — Adolfowi Kolblumowi skradziono dwa listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego po 250 rs. z 8-ma kuponami 5-ej serji №№ 37864 i 38188. — Na pensji p. Gagatnickiej przy ul. Elektoralnej pod nr. 20-ym skradziono z przedpokoju kilka paltocików z wieszadła.

== Złodzieje węgla.

Systematycznie powtarzające się kradzieże węgla kamiennego z wagonów na stacji kolei wiedeńskiej skłoniły zarząd kolei do rozwinięcia energicznej czujności.

Jak już donosiliśmy, wczoraj ujęto Franciszka Pawlaka, a dalsze śledztwo wykryło jego wspólników.

Są to przeważnie mieszkańcy Woli i Czystego, mianowicie: Kalinowski, Waśkiewicz, Sławiński i Rabojczyk.

Wszystkich czterech pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== W uniesieniu.

Podczas czyszczenia koni w stajni 4-go oddziału straży ogniowej posprzeczali się z sobą stajenni: Żurowski i Karwowski.

Pierwszy z nich, uniesiony gniewem, uderzył towarzysza widłami w głowę tak silnie, iż Karwowski upadł i stracił przytomność.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

== Awanturniczy handlarz.

Zamieszkała przy ul. Olszowej Katarzyna Dudzińska, spotkawszy handlarza tandety, zaczęła u niego targować surducik dla małego chłopca.

Kiedy na cenę zgodzono się i D. pieniądze wręczyła, handlarz zażądał jeszcze dopłaty 20 kop.

Oburzona Dudzińska nazwała go oszustem.

Wówczas handlarz wymierzył jej silny policzek i kopnął nogą tak gwałtownie, iż kobieta upadła na ziemię.

Awanturniczego handlarza, który usiłował zbiedz, przytrzymano i po sprawdzeniu, iż nazywa się Hersz Berenstein, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== Eksplozja na bryczce.

W dniu wczorajszym p. Leonard Krzeszewski, powracając z Warszawy w stronę Sochaczewa, wyjechawszy za rogatki wolskie, uległ smutnemu wypadkowi.

Pan Kr. miał na bryczce między innemi sprawunkami kilka funtów prochu myśliwskiego.

Proch ten był źle opakowany i wskutek nieostrożnego rzucenia niedopałka cygara nastąpił wybuch.

Wstrząśnięcie było tak silne, iż bryczka przewróciła się.

Furman Wojciech Ziemba wypadł do rowu, napełnionego gliną i prawie żadnego szwanku nie doznał.

Natomiast pan Kr. poniósł dotkliwy szwank krzyża i zranił się o kamień w lewą skroń.

Konie z doszczętnie rozbitą bryczką przytrzymano o wiorstę dalej.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej robotnicy: Szymon Olejarczyk i Wiktor Dąbkowski, powróciwszy do domu na Pelcowiznę, napalili obficie w piecu węglem kamiennym i kładąc się spać, zawcześnie zasunęli blachę.

Trzeci ich Towarzysz, Antoni Włodawski, przybywszy w parę godzin później, zastał współlokatorów bez zmysłów.

Z trudnością zdołano obu docucić.

Stan zdrowia Dąbkowskiego jest groźny.

NOTATNIK TERMINOWY

— Od dnia dzisiejszego dyrekcja Towarzystwa kredytowego m. Warszawy przyjmować będzie do sprawdzenia wylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa, oraz kupony, mające być spłacane od d. 1-go kwietnia w kasie Towarzystwa.

— D. 23-go marca, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym zarządzie komunikacyjnym, odbędzie się przetarg na dzierżawę opłat taryfowych: mostowego, przewozowego i spławnego na moście zwodzonym na rzece Narwi pod wsią Zegrze, w powiecie warszawskim od rs. 28,404 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 18-ym b. m.: Krakowskie Tow. ochrony zwierząt liczy ogółem 283 członków, w tej liczbie 32 kobiet. — Staraniem hr. Krasińskiego, na dochód męzkiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odbędzie się tu jutro raut z urozmaiconym programem. — Nowy zakład hydropatyczny pod fachowym nadzorem lekarza urządził tu budowniczy Kazimierz Henisz. — Teatr wznawia w sobotę na benefis pani Bronisławy z Ładnowskich Wolskiej komedję Fredry syna „Mentor”

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 17-go b. m.: Obrady galicyjskiego Towarzystwa rozpoczęte dziś zostały w obecności marszałka i namiestnika. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie za r. z. Subwencje rządowe w tym roku wynosiły 29,500 złr., a krajowe 6,240 złr. Subwencje, wyznaczone na wykłady rolnicze dla włościan, rozdzielono w ten sposób, że dano Towarzystwu kółek rolniczych 1,200 złr., Towarzystwu pszczelnictwa i ogrodnictwa. 490 złr., a na urządzanie wędrownych wykładów o uprawie i wyprawie lnu 290 złr. Subwencję, wypłaconą kółkom, zużyto w ten sposób, że zlustrowano w 71 gminach gospodarstwa włościańskie i pouczano włościan. Członków liczyło Towarzystwo 1,321. Przychód wynosił 135,053 złr. i tyleż wydano. Na posiedzeniu dzisiejszem dyskutowano nad sprawą eksploatacji kainitu w Kałuszu i reformą redakcji *Rolnika*.. Uchwalono zwołać ankietę w sprawie polepszenia chowu koni, zwłaszcza zaś koni roboczych włościańskich.—Dziś odbyło się tutaj walne zgromadzenie galicyjskiej kasy oszczędności. Ze sprawozdania za r. z. wynika, że stan czynny wynosi 23,095,000 złr.; w stanie biernym figurują wkładki z sumą *22,114,705* złr. W r. z. włożyło 56,162 osób wkładki. Fundusz rezerwowy z końcem r. z. wynosił 2,212,328 złr., a fundusz emerytalny 319,123 złr. Na cele użyteczności powszechnej ofiarowano od r. 1884-go 235,691 złr., a 47-letni obrót wykazuje 256,557,914 złr. Czysty zysk w r. z. wynosił 120,352 złr., z czego przeznaczono do funduszu rezerwowego 50,000 złr., a dary dobroczynne 11,500 złr. (dla zakładów lwowskich), a jako rezerwę na fundusz budowy nowego gmachu, który ukończony zostanie w r. b., 44,652 złr. Przed kilku laty ofiarowała galicyjska kasa oszczędności pół milj. złr. na szkołę przemysłową i muzeum przemysłowe we Lwowie. Dyrektorem tej instytucji jest zacny obywatel Franciszek Zima.

× **Z Zurychu** donoszą nam pod d. 15-ym b. m., iż z końcem bieżącego semestru ukończyli politechnikę miejscową: wydział inżenierski pp.: Bronikowski, Brodowski, Narutowicz, Trzciński; wydział mechaniczny: p. Świętochowski; wydział rolniczy p. Bondy.

× **O podziękowanie.** Blumenthal, dyrektor teatru berlińskiego, w którym obecnie wystawiany jest dramat Wiktoryna Sardou „Thermidor”, niedawno odebrał cięgi od tego ostatniego, za to, iż bez upoważnienia autora, wobec przychylnego przyjęcia sztuki przez publiczność, w imieniu jego za przyjęcie to podziękował jej ze sceny. Oto ostateczna odprawa, jaką Blumenthal daje pod d. 13-ym b. m. drażliwemu autorowi: „W odpowiedzi na oświadczenie p. Sardou wyznaję, iż nie miałem od niego upoważnienia do dziękowania publiczności za entuzjastyczne przyjęcie „Thermidora”, aby wszakże być grzecznym, niczyjego upoważnienia nie potrzebuję.”

× **Ze wspomnień** po ks. Napoleonie, których obecnie pełno po dziennikach, zasługują na uwagę szczegóły, podane przez Karola Benoist, historyka francuzkiego, który przed samą chorobą księcia miał sposobność spotkać się z nim w jednem z towarzystw rzymskich. Wśród rozmowy książę twierdził, iż jest zdeklarowanym republikaninem, że rzeczpospolita we Francji na zupełnie trwałych oparta jest podstawach i że konserwatyści francuzcy nie mają przed sobą innego wyjścia, jak połączenie się z nią. Zapytany o bulanżyzm odparł: „Idea była bardzo dobra; skradziono mi ją. Cóż robić, sfuszerowano całą sprawę. Co do nas, Bonapartów, przepadliśmy ze wszystkiem. Orleani nie lepiej się mają. Mieliby może jeszcze jakieś szanse, gdyby Francja w nowej wojnie na głowę pobitą została, musiałaby wtedy bowiem wybierać pomiędzy nimi i komuną. Osobiście wolałbym komunę, trwałaby krócej od ich panowania.” Gdy rozmowa skierowała się na osobę ks. Wiktora, ks. Napoleon nazwał go „synem, którego miał kiedyś”.

× **Katastrofa na morzu.** O zatonięciu parowca „Utopia”, o którem doniosły nam już telegramy, bliższe nadchodzą szczegóły. Spotkanie się statku z angielskim pancernikiem „Anson” w cieśninie Gibraltarskiej nastąpiło o godzinie 7-ej wieczorem. Uderzenie „Ansona” wybiło w tylnej części „Utopji” dziurę na 30 stóp obszerną. W 10 minut później, statek uszkodzony, wraz z 880 pasażerami zatonął. Jednocześnie fala, gnana wichrem z południo-wschodu, wszystko, co żyło, zniosła z pokładu. Elektrycznością oświetlone szalupy pancernika pośpieszyły z ratunkiem. Zdaje się wszakże, iż 2/3 ogólnej liczby pasażerów śmierć znalazło. Nadto zatonęła łódź pancernika „Immortalité”, także udzielająca pomocy, przyczem padło ofiarą kilku majtków. Kapitan i lekarz okrętowy „Utopji” uratowani. Morze mnóstwo ciał martwych, mężczyzn, kobiet i dzieci, wyrzuciło na poblizkie brzegi.

× **Odrzucony protest.** Donosiliśmy przed paru dniami o proteście, jaki arcywstydliwe mieszkanki Filadelfji, z żądaniem usunięcia z wystawy obrazów miejscowej dzieł (a wymieniono ich 13) z nagiemi ciałami, podały dyrekcji tejże wystawy. Jakkolwiek na proteście tym podpisało się przeszło 500 zgorszonych niewiast, dyrekcja protest odrzuciła, motywując go odpowiedzią: „iż czuje litość dla ludzi, którzy w pięknie i czystości kształtów człowieka dopatrują się nieprzyzwoitości i nieobyczajności.” Po ogłoszeniu tej odpowiedzi liczba osób, zwiedzających wystawę, pomnożyła się znacznie. Przy sposobności tej opowiada jeden z dzienników wiedeńskich, co następuje: Niedawno temu w Londynie zaproponowano pewnemu szkotowi nabycie obrazu włoskiego, na którem w pejzażu namalowane było dwuletnie dziecko nagie. Szkot odparł, iż obraz mu się podobał i nabyłby go chętnie, ale nie pozwoliłaby mu na to żona. Dopiero po domalowaniu przez autora obrazu koszulki na dziecku szkot kupił pejzaż.

× **Olbrzymia uroczystość** religijna indyjska odbyła się temi czasy w Kalkucie, jako protest przeciw dodatkowi do prawa, określającego zawieranie małżeństw. Przeszło 23,000 thindusów wzięło w uroczystości udział, przewodniczyło jej 700 braminów, śpiewając ustępy z ksiąg Vedy. Śpiew, powtarzany przez tłumy, nieopisaną tworzył wrzawę. Niektórzy z uczestników wpadali w szał, z pianą na ustach odchodząc od przytomności. Jeden z thindusów chciał życie swoje nawet ponieść w ofierze, szczęśliwie jakoś jednak udało się go od tego odwieść.

BAŃKI MYDLANE.

Co to za jedni?

Dwaj „panowie” spotykają się na ulicy.

— Jak się masz!

— Jak się masz!

— Zkąd wracasz?

— Z obiadu u Pędrakiewiczów.

— Od Pędrakiewiczów? Ho, ho! No i jakże tam u nich?

— Fiu, fiu! Szyk! Dorobił się! Nawet łyżki srebrne do zupy dają.

— Srebrne?! Pokaż...

*

Kobieta jest istotą zdumiewającą. Jeżeli się waha w wyborze pomiędzy dwoma wielbicielami, napewno odda pierwszeństwo trzeciemu.

*

Na raucie.

Ktoś przedstawia damie łatwo tracącego głowę młodzieńca.

— Ach!—rzecze dama—zdaje się, żem pana *gdzieś* widziała.

Młodzieniec, rozumie się, traci głowę, a czując, iż mu nie wypada pozostać dłużnym w odpowiedzi, rzecze:

— Ach, bardzo być może, proszę pani. Ja *tam* często bywam...

*

Kupiec, który niezawodnie zrobi pieniądze.

— Podoba mi się ta fajka—rzecze kupujący—ale czy cybuch jest rzeczywiście wiśniowy?

— Ależ, panie dobrodzieju, któżby do bursztynowego mundsztuka dawał cybuch podrabiany!...

— Ale czy bursztyn jest prawdziwy?

— Panie dobrodzieju, któżby do wiśniowego cybucha dawał mundsztuk podrobiony!...

— Na powodzian: Aleksander Pollack rs. 5.

— Na nędzę wyjątkową: A. L. rs. 1.

— Na Schronienie nauczycielek: Trzy nauczycielki z Kijowa rs. 1.

— Dla Apol. Kubalińskiej (Nowolipie № 23), Bagniewska z Gledzianówka rs. 3.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

FELIKS MĘCISZEWSKI,

emeryt, były naczelnik byłego Banku Polskiego,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 18 marca r. b., w wieku lat 74. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z mieszkania (plac Teatralny № 11, dom W-go Neprosa), dnia 21-go b. m. (w sobotę) o godzinie **11-ej** przed poł., na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrzęd pozostała w głębokim żalu siostra, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

W rocznicę śmierci

Ś. † P.

Julji Pawlikowskiej,

2-go SZOKALSKIEJ,

odbędzie się w dniu jutrzejszym, 21-go b. m., nabożeństwo -żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie ***11-ej*** przed poł., o czem zawiadamia się życzliwych pamięci zmarłej. —1162

† W sobotę, dnia 21-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna za duszę

ś. p. Józefa Brzezińskiego,

b. mecenasa i syna jego **Kazimierza.** —1141—

† Dnia 23 marca, odprawioną będzie msza św. za spokój dusz

ś. p. Józefa i Józefy Truszkowskich,

o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra. 1164

† Dnia 21-go marca, o godzinie **9-ej** zrana, jako w szóstą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś, p. JANA REJNCHARDA,

w kościele Wszystkich Świętych, na które pozostała żona wraz a dziećmi zaprasza życzliwych. —1168—

† Dnia 21-go marca, t. j. w sobotę, jako w rocznicę śmierci **ś. p, Pauliny z Ośniałowskich**

Koryzno,

odprawioną będzie msza święta w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **10-ej** rano. —1160—

† W dniu 21 marca r. b., t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. **Mikołaja i Marjanny małżonków Jamrożyńskich**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opieknnki i członków swoich, oraz familję zmarłych. —365—

B. P.

Stanisław Glücksohn,

kupiec i deputat handlowy,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 20-ym marca 1891 r., przeżywszy lat 69. Pogrążeni w głębokim smutku żona i dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Marszałkowskiej № 123, na cmentarz w. m. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —366

NADESŁANE.

Nowy wyborowy gatunek cygar pod nazwą ***„Casadores“*** w cenie rs. 4 za 100 szt. fabryki E. Ehrenfrieda, poleca ***Wandalin i S-ka,*** plac Teatralny nr 11.

Z Petersburga.

W swoim czasie donosiliśmy o otwarciu posiedzeń komisji, zajmującej się kredytem meljoracyjnym, a jednocześnie podaliśmy jej skład osobisty. Obecnie dzienniki petersburskie przytaczają szczegółowy program zajęć w pomienionej komisji. Program ten składa się z następujących 14-tu pytań:

„1) Jakiego kredytu potrzebuje obecnie najwięcej rolnictwo w Rosji, t. j. czy kredytu meljoracyjnego, w szczupłem znaczeniu tego słowa, na urządzenie pewnych z góry określonych meljoracyj (irygacja, osuszanie itd.), czy też kredytu na polepszenie gospodarstwa w ogólności za pomocą zastosowania udoskonalonych narzędzi, hodowli bydła itd.? 2) Czy pod tym względem jednorodne są potrzeby gospodarstw rolnych w różnych miejscowościach państwa oraz potrzeby gospodarstw włościańskich i dworskich? 3) Jaka forma kredytu meljoracyjnego powinna być uznaną za najbardziej odpowiednią i najłatwiejszą do urzeczywistnienia, czy kredyt prywatny na zasadach akcyjnych lub wzajemności, czy też państwowy za pośrednictwem organów administracyjnych lub

miejscowych instytucyj społecznych? 4) Czy kredyt prywatny, akcyjny, może być urzeczywistniony bez udziału rządu i na czem pomoc ta powinnaby polegać, gdyby uznano za pożyteczne przyjęcie tej właśnie formy kredytu meljoracyjnego? 5) Czy możliwem jest urzeczywistnienie kredytu meljoracyjnego na zasadzie wzajemności w formie instytucji, któraby rozciągała swą działalność na całą Rosję lub tylko na pewne miejscowości z szerszym lub szczuplejszym zakresem operacyj? 6) W razie organizacji kredytu meljoracyjnego, jako instytucji państwowej, czy należy utworzyć dla niej specjalne organa centralne i lokalne, czy też można w tym celu skorzystać z istniejących instytucyj kredytowych rządowych: t. j. Banku państwa, szlacheckiego i włościańskiego? 7) Gdyby utworzenie specjalnych miejscowych instytucyj było uznane za niedogodne, a powierzenie operacyj istniejącym organom administracyjnym za niemożebne, czy w takim wypadku należy do współdziałania powołać instytucje ziemskie, o ile one w danych okręgach istnieją? 8) Czy można za pośrednictwem ziemstwa organizować kredyt meljoracyjny dla większej i mniejszej własności ziemskiej, czy też tylko dla tej ostatniej? 9) Jakie inne (oprócz ziemstwa) organy lokalne mogą być powołane do sprawy kredytu meljoracjnego lub też, jakie w tym celu powinny być specjalnie utworzone? 10) W jakiej formie powinien być oznaczony stopień pożyteczności kredytu meljoracyjnego i jaka powinna być ustanowiona kontrola nad zastosowaniem kredytu zgodnie z jego przeznaczeniem? 11) Czy kredyt meljoracyjny ma być wydawany w formie pieniędzy, czy w naturze, t. j. przez wykonanie potrzebnych robót lub dostarczenie udoskonalonych narzędzi, maszyn i t. d.? 12) Jaka forma zabezpieczenia na majątku kredytu meljoracyjnego byłaby najpożądańszą i czy nie należy nadać instytucjom, rozporządzającym tym kredytem, specjalnych przywilejów co do poszukiwania należności od niewypełniających swego zobowiązania dłużników? 13) Czy można uważać sprawę kredytu meljoracyjnego o tyle wyjaśnioną i organizację jego o tyle prostą, aby sprawa ta zyskała w Rosji odrazu powszechne zastosowanie, czy też należy się na początek ograniczyć na zastosowaniu tego rodzaju kredytu w jednym lub kilku okręgach? 14) Jakim sposobem mogą być otrzymane środki, niezbędne do zorganizowania kredytu meljoracyjnego, jako instytucji państwowej?"

Program powyższy w razie potrzeby może być rozszerzonym.

Dień robi uwagę, że jakkolwiek często odbywają się zjazdy przedstawicieli kolejowych, jednakże najczęściej zajmują się one kwestją ruchu towarowego, rzadko zaś sprawą komunikacji pasażerskiej.

„Tymczasem—pisze dziennik petersburski — nigdzie komunikacja pasażerska nie jest tak droga jak w Rosji. To też ruch jest nieznaczny i daje kolejom tylko drobny dochód. Ruch ten powiększy się tylko wtedy, jeżeli i w tej sferze znajdą zastosowanie reformy, zaprowadzone już w zakresie ruchu towarowego w formie taryf różniczkowych, opartych na zasadzie stopniowego obniżania ceny za przejazd w miarę wzrastania długości przejechanej drogi. Pierwsza próba ustanowienia taryf różniczkowych dla pasażerów zrobiona była, jak wiadomo, na Węgrzech, gdzie zastosowano t. zw. systemat strefowy; ruch pasażerski zwiększył się tam niebawem $3^1/_2$ razy. Za przykładem Węgier poszła Austrja, obecnie zaś kwestją tą zajmują się w Niemczech. W tym systemacie „strefowym" dla pasażerów, udających się w dalszą podróż, przyznane są znaczne ustępstwa, co, rozumie się, pociąga za sobą ogromne zwiększenie ruchu pasażerskiego. Należy dodać, iż zwykle w pociągach $^3/_4$ wagonów jest próżnych, zwiększenie przeto napływu pasażerskiego nie powiększa bynajmniej kosztów dodatkowych dla kolei.

„W Rosji koleje żelazne przy ustanawianiu taryf pasażerskich kierują się bez żadnego wyrachowania dziwną chciwością, która nie pozwala im na robienie jakichkolwiek ulg dla pasażerów. Nawet pociągi z wagonami czwartej klasy dla robotników wprowadzane są tylko na usilne żądanie organów rządowych i to nie na wszystkich kolejach. Tymczasem niema wątpliwości, że obniżenie opłaty za przewóz pasażerów na dalszą odległość w wysokim stopniu powiększyłoby dochody kolei żelaznych. Jeżeli w Europie zachodniej wobec względnie niewielkich przestrzeni, przebieganych przez koleje, uznano za stosowne, z widoczną wreszcie korzyścią dla siebie, wprowadzić tyle pożądaną zniżkę, to czyż to samo nie mogłoby znaleźć zastosowania w Rosji, gdzie przestrzenie są znacznie większe?"

Książę Napoleon.

W dziennikach zagranicznych znajdujemy następujące szczegóły o okolicznościach, towarzyszących śmierci księcia Hieronima Napoleona:

Rzym 18-go marca. — Królowa Małgorzata kazała całą komnatę, w której spoczywa ciało księcia, ubrać we fijołki. Potężne bukiety fijołków leżą w głowach i nogach zmarłego, na piersiach jego spoczywa order legji honorowej. Posłowie zagraniczni i członkowie rodzin arystokratycznych zapisali swoje nazwiska w Kwirynale. Ze wszystkich pałaców powiewają flagi żałobne. Ciało nie zostało nabalsamowane, ponieważ księżna Klotylda nie zezwoliła na to. Uwiadomienia o śmierci ojca podpisał sam książę Wiktor, jako głowa domu.

Rzym 18-go marca.—Dzisiaj, o godzinie 3-ej z południa, prezes ministrów Rudini i burmistrz Rzymu w obecności księżnej Letycji i księcia Wiktora w hotelu „Russie", w którym zmarł Napoleon, sformułowali dwa dokumenty państwowe, konstatujące przebieg choroby i zgon jego. Śmierć potwierdzili: książę Karol Bonaparte, tudzież adjutant zmarłego Branet. Jako świadkowie funkcjonowali kawalerowie orderu Annuncjaty Crispi i jen. Cosenz.

Rzym 18-go marca.—Król nakazał dziewięciodniową żałobę po księciu Napoleonie. Pogrzeb odbędzie się jutro, w czwartek, o godzinie dziewiątej zrana. Wielki mistrz ceremonji, hr. Gianotti, zaprosił na ten obrzęd ciało dyplomatyczne za pośrednictwem senjora tegoż, posła austrjackiego, barona Brucka. Księżne: Klotylda, Matylda i Letycja, książę Wiktor, dwaj adjutanci królewscy i dwaj urzędnicy dworu będą towarzyszyli zwłokom do Turynu. Tutaj książę Genui przyjmie je na dworcu, zkąd przewiezione będą wprost do grobów rodzinnych w Superga. Porządek pogrzebu w Rzymie naznaczono następujący: Wojska oddadzą zwłokom honory przy wyprowadzeniu ich z „Hôtel de Russie" i podążą wprost na dworzec, podczas gdy ciało przeniesione będzie dla pobłogosławienia do kościoła. Ztąd uszykuje się pochód w następującym porządku: oddział wojska, duchowieństwo, kapela, dwór królewski, ciało dyplomatyczne, otoczony przez kirasjerów karawan, rodzina, kawalerowie Annuncjaty, deputacje parlamentu i wszyscy ministrowie, jeneralicja, deputacje armji i marynarki, prefekt i syndyk Rzymu. Króla reprezentować będzie na pogrzebie Ludwik, książę Abruzzów. Odjazd do Turynu naznaczono na godzinę $3\frac{1}{2}$ po południu.

Rzym 18-go marca.—Na początku dzisiejszego posiedzenia izby poświęcił prezydent Biancheri gorące wspomnienie księciu Napoleonowi, jako członkowi rodziny królewskiej i doświadczonemu przyjacielowi Włoch. Do słów prezydującego przyłączył się prezes ministrów. Posiedzenie na znak żałoby zawieszono. Deputacja izby uczestniczy w pogrzebie. Taki sam przebieg ceremonji był w senacie.

Paryż 18-go marca. — *Temps* powiada: Śmierć księcia Napoleona dokona ostatecznego rozpadnięcia się stronnictwa bonapartystowskiego; demokratyczne jego żywioły przyłączą się do rzeczypospolitej. Śmierć ta zwiastuje koniec legendy i koniec dynastji.

Rzym 18-go marca.—Mówią, że testament księcia leży w Prangins i że były radzca stanu, Phillis, otrzymał od zmarłego pełnomocnictwo do otwarcia go po pogrzebie.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — We środę Jenerał-Gubernator warszawski, jenerał-adjutant Gurko, miał szczęście przedstawiać się Najjaśniejszemu Panu.

Petersburg 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Tutejsi katolicy odprawili w dniu dzisiejszym nabożeństwo żałobne za Windthorsta.

Petersburg 20-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Według kroniki giełdowej *Journal de St.-Pétersbourg*, wkrótce ma nastąpić konwersja kilku seryj biletów Banku państwa na obligacje 4%.

Kijów 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — W najbliższej przyszłości ma nastąpić wykup miast, będących własnością prywatną. Małe miasteczka stanowią wyjątek.

Kijów 20-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dniepr ruszył.

UKŁADY HANDLOWE.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Wobec żądania Austrji, aby cło na zboże tamtejsze, wprowadzane do Niemiec, zniżono do $2\frac{1}{2}$ marek, *Post* dowodzi, że Niemcy nie mogą odstąpić od czterech marek, i radzi raczej zerwać układy o traktat handlowy z Austrją, aniżeli popełnić samobójstwo ekonomiczne.

NIEDOSZŁY POJEDYNEK

Praga czeska 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W klubie młodoczeskim przyszło do skandalicznego zajścia pomiędzy znanym z warcholstwa posłem Vaszatym, tudzież świeżo wybranym do rady państwa współredaktorem *Narodnich Listów*, Gustawem Eymem. Vaszaty dał się słyszeć, że Eym, jako dziennikarz, nie może być dopuszczonym do klubu młodoczeskiego, gdyż będzie zdradzał dziennikom tajemnice klubowe. Eym posłał Vaszatemu sekundantów, którzy stwierdzili, że Vaszaty nie jest człowiekiem honorowym, zdolnym do dania satysfakcji. Na tem sprawą skończona (podobnie jak z Riegerem; *przyp. red.*). Prawdopodobnie klub młodoczeski usunie ze swego grona Vaszatego, inaczej bowiem Eym nie wszedłby do klubu.

ZAJŚCIA W NOWYM ORLEANIE

Nowy Orlean 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W toku powstałej sprzeczki prokurator w znanym procesie włochów, Dunn, zastrzelił dziennikarza Watersa.

INFLUENZA

Chicago 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu srożenia się influenzy, wstrzymano roznoszenie listów w mieście przez listonoszów.

Wiedeń 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Hr. Taafe udaje się na Szlązk na chrzest syna.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Porucznik Zelewski mianowany został komendantem wojsk niemieckich w Afryce wschodniej.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz zamierza w czerwcu udać się do Anglji.

Paryż 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych przekazała komisji wniosek, orzekający, że majątek osobisty członków rad zarządzających w instytucjach bankowych ma stanowić gwarancję w wypadkach ich likwidacji.

Rzym 20-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Massawie aresztowano sułtana Hababa, spólnika derwiszów.

Sofja 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Belgja zawarła traktat handlowy z Bułgarją.

Berlin 20-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 75 (wczoraj 240.45)
Ruble na dostawę 240 75 (wczoraj 240.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Gabrjelowi M.* — W nadesłanych nam próbkach talentu wybitnego nie widzimy, a natomiast w drugim fragmencie napotykamy wiersze, nie zgadzające się z prawidłami rytmiki, jak np. „Wszystkie płacze tłumów w sobie złączyła", albo „skarg, szeptanych usty konającemi" i inne.

— *Pani W. Os. i panu Nor. K., prenumeratorowi z Lubartowa.*—Nadesłane nam wiersze nie nadają się wcale do druku.

— *Panu A. L.*—Czy „Prima Aprilis" jest utworem oryginalnym, czy też tłumaczeniem albo przeróbką?

— *Elli.*—W obszerną ocenę nadsyłanych nam utworów wdawać się nie możemy. Rękopis swój może sz. pani odebrać.

— *Panu W. M.*—Florencja, via Montebello, 24.

— *Panu W. S.* — Bibljotece Akademji umiejętności w Krakowie.

— *Życzliwemu prenumeratorowi.* — Sprawy tak czysto formalne raczcie zostawić naszemu doświadczeniu. Za życzliwe rady szczerze dziękujemy.

— *Panu A. Gizin.*— Literatura nasza nie posiada gramatyki ani języka hiszpańskiego, ani też portugalskiego.

— *Panu S. G., stałemu prenumeratorowi.*— Od czasu przyłączenia Alzacji i Lotaryngji do związku niemieckiego pierwszym namiestnikiem był jenerał Manteufel, obecnie zaś jest ks. Hohenlohe.

— *Panu M. B., prenumeratorowi z ul. Senatorskiej.*—Na zasadzie artykułu 45-go ustawy o powinności wojskowej, gdy popisowy jest najstarszym synem w rodzinie, a brat jego, bezpośrednio po nim następujący, ma lat 17, przy ojcu (52 lat), zdolnym do pracy, to wówczas może korzystać z ulgi familijnej 2-go rzędu.

— *Panu Zdzisławowi, prenumeratorowi.* — Są dwie gałęzie Rosochackich, z których jedna pieczętuje się herbem Prus Turzyma, a druga herbem Prus Nagody.

— *Panu Zygmuntowi Kor.*—Jedni Korwinowie pieczętowali się herbem własnym, drudzy zaś herbem Ślepowron.

— *Pani Fr. C.* — Dołożymy starań, ażeby schronienie dla nauczycielek przyśpieszyło pożądaną odpowiedź.

— *Prenumeratorowi z Pawiej.*— Sprawdzimy i damy zadość uczynienie.

— *Prenumeratorowi N. N*—Budowa wieży Eiffla kosztowała 9.500,000 fr. Krytyk powieści „Bez dogmatu" było już kilka, między innemi w *Gazecie polskiej*, *Słowie*, w *Bibljotece warszawskiej*, w *Prawdzie*, *Kraju*, *Ateneum*.

GIEŁDA.

Warszawa d. 20-go marca.

Berlin jednomyślnie obiecywał nam dziś płacić około 240, co odpowiada kursowi 41.67½ bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8.42 z odbiorem natychmiastowym. U nas na rynku walut robiono bardzo niewiele. Rozpoczęto posiedzenie tanim kursem 41.60 (równia 240.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniesiono tę cenę po otrzymaniu gorszych szacowań do 41.67½ (t. j. 240 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo niewiele. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym w d. 15-ym czerwca r. b. po 41.57½ i 41.60.

Waluty obce w małym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.60, 41.62½, 41.65 i 41.67½, przy kursach zasadniczych 41.60 i 41.62½, żądając 41.85. Długi Hamburg oddawano po 41.65, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.47½ i 41.55. **Londyn** krótki po 8.46 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.80, bez nabywców. **Wiedeń** krótki brano po 73.55, przy żądaniu po 73.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne 97.60 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.50 i 97.55 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Wschodnie pożyczki po 102.75 I i II em. i po 103 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 223. Ulokowano kilka tysięcy biletów Banku państwa II em. po po 101.80. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.35, nabyto zaś kilka tysięcy po 97.10 i 97.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.50 I serji i po 100.10 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I serji po 100.30 i 100.35, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.90, 99.85 i 99.80. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 I-ej s., 100.25 II s., 100.— III s. i po 99.90 IV i V s., wzięto drobnostką II s. po 100, kilka tysięcy III serji po 99.65 oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 99.50. Listy zast. m. Łodzi notowano w żądaniu po 99, 98.50 98.25 i 98, stosownie do serji. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy poszukiwano po 99.25.

Żądano za akcje Banku handl. w Warszawie po 354, 323 za warsz. Banku dysk., 228 za warsz. Tow. ubezp. od ognia, poszukiwane po 225, wzięto kilkanaście po tej cenie, warsz. Tow. fabr. cukru po 900, Tow. fabr. cukru Hermanów po 225, Łyszkowice po 230, starachowickie po 78; hutnicze i Zawiercie chciano płacić po 265.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.84⁸ do 8.86⁴, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 20-go marca). — Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo nawet z dalszych podmiejskich okolic dostawcy z produktami przybyli. Przybyłych za kupnem także sporo widzieć się dało, gdyż tydzień zaledwie przedziela już czas świąteczny. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** podrożał znowu o pół kopiejki tak na 3-funtowym jak i na dwufuntowym bochenku. Pytlowy bochenek trzyfuntowy sprzedawano po kop. 10, 10½ 11 do 12 kop. za funt, chleb razowy 2½ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** utrzymało zeszłotygodniowe ceny: *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 14½ kop., w gorszych 10 do 11 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 9—10 kop., w innych częściach od 8—8½ kop., wątróbka od 20—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 75 kop. do rs. 2.—**Drób** nieco drożej, kupowano indyki od rs. 2.50 do 4, zaś indyczki od rs. 1 kop. 60, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 50 do 60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki od 70—75 kop. za sztukę płacą. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30 kop. spzedawano.— **Ryby** drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt 75 kop., wędzony 75 kop., sandacz śnięty od 10—18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 27½ do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 10 do 15 kop., karpie śnięte funt od 8 do 10 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 5—6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 80 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8½ do 9 kop., zbieranego 5 do 6 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 35 kop. funt, solone 25—27½ kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.10, na sztuki świeże u włościanek za dwa 3½ kop.—**Oleje**: makowy kwarta 50 do 55 kop., słonecznikowy kwarta 40—45 kop., rzepakowy kwarta 30—32 kop. — **Owoce** jak dawniej: gruszki sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańcy 2½ do 5 kop. — **Nawalijki**: rzodkiewki pęczek od 6 do 7½ kop., szpinaku blacik 10—20 kop., sałaty blacik kop. 10—15 kop., kalafjory sztuka od 15 do 25 kop., ogórki sztuka od 20 do 40 k. żądają.—**Warzywa** wciąż w jednej cenie: za garniec kartofli 5—6 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—7 kop. — Dostawy kartofli nieco większe niż w zeszłym tygodniu, ceny te same, a mianowicie za korzec amerykanów rs. 1 kop. 65, inne gatunki od rs. 1 kop. 50 za korzec.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-ym marca. Usposobienia, jakie panowało w dniu dzisiejszym na placu Witkowskiego trudno oznaczyć, ponieważ dowozy zboża były minimalne, a jak zwykle przy piątku popyt mało ożywiony. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 70 korcy, tendencja niezdecydowana, za wyborową płacono 6.52½, za białą 6.25. Dowóz żyta wynosił 100 korcy, za wyborowe ziarno płacono po 4.72½, za średnie po 4.65. Owsa dostarczouo 200 korcy, ceny utrzymały się na mocnym poziomie, płacono po 2.60 do 2.75 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 35 do 40 kop., za pud słomy 25 do 27½ kop.

Chmiel. *Nowy Tomyśl* 17-go marca. — W ostatnich tygodniach ceny chmielu obniżyły się znacznie, skutkiem czego w ostntnich dwóch tygodniach pokup się obniżył. Zwłaszcza właściciele browarów nabywali lepsze gatunku w większych partjach. Z towaru średnich gatunków zakupiono pewne drobne ilości po cenach niezmiernie zniżonych. Ceny obecnie wynoszą: za towar wyborowy do 150 m., średni 135 m. do 140 m., pośledne gatunki do 120 m. Za towar brany na kredyt płacono 10 m. drożej. Kilku handlarzy, którzy posiadają jeszcze wielkie zapasy, wstrzymują się od sprzedaży, w tej nadziei, iż później osiągną wyższe ceny.

Libawa 16-go marca. — Żyto słabiej (z gwar. 120 f.) 84 kop.; owies biały niżej, litewski suchy 68 kop., kurlandzki i litewski 68—69 kop., dobry biały 72—73 kop., wyborowy 75—77 kop.; owies szarpany (bez ości) 76 kop.; owies czarny w towarze gotowym wyborowy 69 kop., zwyczajny 67 kop., owies czarno-pstry 67 do 68 kop., jęczmień słabo, dobry kurlandzki 70 do 72 kop., litewski dobry 69 do 70 kop. za 100 funt., na paszę suchy 72 kop.; pszenica bez nabywców; hreczka mocniej (z gwarancją wagi 100 funt.) 87 kop., lżejsza 81—82 kop.; groch suchy słabo, na paszę 73 kop., suchy russki 72—78 kop. Bób 77 kop.; wyka litewska 65 do 66 kop.; fasola biała 85 do 105 kop.; siemię lniane słabo, 113 do 126 kop.; makuchy konopne 47—48 kop.; otręby pszenne 58 do 59 kop., średnie 54 do 55 kop., litewskie 54 do 55; siemię konopne mocno, od 137 kop., wyborowe 142 kop. Dowóz w d. 12 i 13 marca wynosił: 267 wagonów żyta, 20 wagony jęczmienia, 470 wag. owsa i 244 wagonów różnych innych towarów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 19-ym marca. Na targu zbożowym w dniu dzisiejszym panowało usposobienie słabe, ruch mało ożywiony, dążność cen zwyżkowa. Dowóz wynosił 6 wagonów zboża, z których 1 wagon żyta, 3 owsa i 2 kaszy jaglanej. Żyta słabo, notowania niższe, za wyborowe 80 do 81 kop.. za średnie 78 do 79 kop., za ordynaryjne 76 do 77 kop. Tendencja dla owsa słaba, za wyborowy płacono 78 do 80 kop., za średni 74 do 77 kop., za ordynaryjny 70 do 73 kop. Jęczmień spokojnie, płacono 70—82 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana mocno, sprzedawano po 100 114 kop. względnie do dobroci ziarna.

Gdańsk 18-go marca. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, szczególniej średnie i pośledne gatunki musiano oddawać tdniej o 1 do m. Towar tranzytowy natomiast miał mocną tendencję, przy cenach utrzymanych. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadaoną 116 f. 145 mar.. pstrą 115 f. 147 m., 128 f. 146 m., dobrze pstrą 12 f. 162 m., 126/7 f. 164 m., 128 f. 168 m., 131 f. 172 mar., ładną pstrą 129 f. 170 m., jasno-pstrą wilgotną 115 f. 151 m., jasno-pstrą obsadzoną 122/3 i 123 f. 160 m., 123 i 125 f. 162 m., jasno-pstrą stęchłą 127 f. 166 mar., jasno-pstrą 126 f. 166 m., 125 f. 167 mar., 128/9 f. 171 mar., za russką tranzyto pstrą wilgotną 116 f. 145 mar., ładną wysokopstrą 131 f. 176 mar., czerwoną 126/7 f. 163 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 162 mar. płacono, na maj-czerwiec 162½ mar. w zaefiarowaniu, 162 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 163 mar. w zaofiarowaniu, 162½ mra. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 159 mar. w zaofiarowaniu, 158 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 154 mar. w zaofiarowaniu, 153 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 163 mar. Żyto krajowe słabo, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 129/1 f. 122½ ar., 151 f. i 119/20 f. 122 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 124 mar. w zaofiarowaniu, 123 m. w poszukiwaniu. na maj-czerwiec tranzytowe 124 mar. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 117 mar. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 123 mar., tranzytowego 121 m. Groch polski tranzyto średni 112 m., pośledni Victorja 114 i 118 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 99 do 102 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 195 do 205 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto wilgotny 216 m. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 175 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna czerwona 35, 38, 40 i 45 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.52½ i 4.57½ m., średnie 4,45 i 4.50 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68½ m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 68½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48½ m. w poszukiwaniu, na marzec-maj 48½ w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja początkowo spokojna, a pod koniec giełdy stała, w Magdeburgu zaś spokojna. Kurs w Gdańsku 240.65 mar. za 100 rs.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 13-go marca r. b., w okresie czasu od dnia 4-go do dnia 13-go marca r. b. na kijowskim rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną. *Z kampanji 1890/91 r.:* w dniu 2-im marca 40,000 pudów z odbiorem na stacjach Woroncówka i Ustinówka na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 45,000 pudów z odbiorem w Moskwie na kwiecień-czerwiec po rs. 4.80, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 3-im marca 20,000 pudów na stacjach Czernoródka i Demczyn na kwiecień-czerwiec po rs. 4.30, z zapłatą w dniu 13-ym września; w dniu 5-ym marca 30,000 pudów na stacji Hejsyn na kwiecień-maj po rs. 4.30, z terminem zapłaty w d. 22-im października i 5,000 pudów na stacji Chrystynówka na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym marca 6,000 pudów na stacji Białocerkiew na marzec po rs. 4.25, z zapłatą przy odbiorze towaru i 15,000 pudów na stacji Demczyn na kwiecień-czerwiec po rs. 4.30, z zapłatą w d. 13-ym września; w dniu 7-ym marca 6,000 pudów na stacji Woroncówka na maj-czzerwiec po rs. 4.30, z zapłatą przy odbiorze towaru i 15,000 pudów na stacji Odesa na luty-marzec po rs. 4.38, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 9-ym marca 18,000 pudów na stacji Braiłów na luty-marzec po rs. 4.22½, z których rs. 2 do wypłacenia tytułem akcyzy i rs. 2 w maju; w dniu 10-ym marca: 6,000 pudów na stacji Trostjaniec podolski na marzec po rs. 4.20, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Charków na marzec-maj po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru i 10,200 pudów na stacji Korsuń na maj-czerwiec po rs. 4.27½, z zadatkiem 30 kop. *Z kampanji 1891/92 r.:* w dniu 2-im marca 30,000 pudów na stacji Funduklejówka na wrzesień-styczeń po rs. 4.05, z zadatkiem 1 rs. 50 kop. płatnym w różnych terminach, bez worków i 30,000 pudów na stacji Rachny na październik-grudzień po rs. 4.22, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 3-im marca 50,500 pudów na stacjach Korzewka, Ustinówka, Białocerkiew i Woroncówka z odbiorem w pierwszych miesiącach po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; w dniu 4-ym marca 25,000 pudów na stacji Odesa na wrzesień-październik po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 4 w różnych terminach; w dniu 5-ym marca 30,000 pudów na stacjach Olszanka i Demczyn na wrzesień-październik-luty po rs. 4.25, z 6-miesięcznym terminem zapłaty; 20,000 pudów z odbiorem w Kijowie na wrzesień-grudzień po rs. 4.25, z zapłatą rs. 3 kop. 25 z terminem 6-miesięcznym i 30,000 pudów na stacji Hejsyn na wrzesień-styczeń po rs. 4.20, z zapłatą w dniu 22-im maja r. 1892-go; w dniu 6-ym marca 30,000 pudów na stacji Kalinówka na wrzesień-listopad po rs. 4.05, z zadatkiem 75 kop. płatnym w różnych terminach i 50,000 pudów na stacji Olszanka na wrzesień-styczeń po rs. 4, z zadatkiem rs. 1 w różnych terminach; w dniu 7-ym marca 15,000 pudów na stacji Kalinówka na listopad-styczeń po rs. 4.05, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 8-ym marca 30,000 pudów na stacji Mironówka na październik-grudzień po rs. 4.05, z zadatkiem 50 kop. w marcu; w dniu 9-ym marca 15,000 pudów na stacji Mironówka na październik-grudzień po rs. 4.07½, z zadatkiem 30 kop. i 40,000 pudów z odbiorem na przystani Sieliszcze na wrzesień-październik po rs. 4.06, z zapłatą przy odbiorze towaru. *Na wywóz na Wschód* sprzedano w dniu 11-ym marca 15,000 pudów na stacji Woroncówka po rs. 2.85.

NA ŚWIĘTA

Cieszące się powszechnem uznaniem

WINO MOROZOWICZA

Miodowa 6,

filja plac ***św. Aleksandra 18*** w domu W-go Fuchsa. 333r

Uwaga. Vermuth (wino ziołowe) najstosowniejsze przy zimnem mięsiwie, butelka 90 k.

Najtańszy Skład Perfumeryj

„EUGENJUSZA”

Wierzbowa nr. 1, 1-e piętro (wprost Hotelu Angielskiego), poleca świeżo nadeszłe z modnemi zapachami perfumy francuzkie i angielskie, pudry, mydła i t. p. Ceny po potrąceniu cła, równają się fabrycznym. 1165

Właścicielka Salonu Mód

M-ME HENRIETTE 1161

z panią Heleną Nowakowską wyjechały do Paryża dla zaopatrzenia magazynu w najświeższe nowości.

Starożytności

t. j. ***bronzy, porcelanę, gobeliny, Weydwoody, minjatury,*** przedmioty z ***kości*** słoniowej, ***złota, srebra, emalji*** i drzewa z ***XVIII w.*** i dawniejsze, ***nabywają*** po ***wysokich cenach BRACIA HAMBURGEROWIE*** z Amsterdamu i Londynu, którzy na dni kilka w Hotelu Europejskim zamieszkali. (363r)

Ostatnie dwa tygodnie, codzień od 10 r. do 8 w., Salon ***Krywulta*** olbrzymi obraz Hansa Makarta

„BACHUS i ARYADNA”.

Jarmark w mieście Proskurowie

gubernji podolskiej, jak w latach poprzednich otwartym zostaje dnia 5 czerwca i trwać będzie do 15 tegoż miesiąca. Sklepy miejskie i pastwiska dla tabunów (stada koni w stepach) udzielają się bezpłatnie.

332r ***Komitet Jarmarczny.***

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 959

Oryginalny Najlepszy

Porter Rygski



Główny Skład Piwa i Porteru **ŁUCZYŃSKI & SZENIC** w Warszawie, Miodowa 3. Telefonu 33.

poleca

słynne ze swej dobroci: **Piwo i Porter Rygski „Waldschloeschen,“ Piwo Pilzeńskie, Bielawskie, Monachijskie Deserowe** oraz **Porter Angielski.**

Handlującym znaczny rabat.

Ostrzega się przed falsyfikatami!! 215

Inspektor gospodarczy, 33 lat wieku liczący, żonaty. 1 dziecko, znaj. język polski, od lat 10 samodzielny, z dobr. świad., **poszukuje miejsca w Król. lub Cesar.** Oferty Gdańsk, L. Bäckergasse 4, Hawlitschka. 495R

Bardzo ważne

tylko do 1-go Kwietnia

Wyprzedaż

Biżuterji złotej i srebrnej, po cenie niżej kosztu, 527R

Także przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje wchodzące w zakres jubilerski, jak najtaniej. M. Oraczewska. ul. **Nowy-Świat Nr 36.**

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 12 (24) b. m. Marca, o godzinie 12-ej w południe, w obrębie gmachów Marymontu, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów zużytych, do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego należących. 521r

OGŁOSZENIE

Towarzystwa wsparcia Niemieckich poddanych

w WARSZAWIE.

Ogólne doroczne Zgromadzenie odbędzie się w Środę dnia 13 (25) b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali restauracji przy letnim teatrze „Alkazar,“ przy ulicy Królewskiej, na które Szanownych Członków Towarzystwa niniejszem zaprasza się.

Zarząd Towarzystwa.

Bekanntmachung

des Deutschen Hülfs-Vereins

in WARSCHAU.

Die jährliche Hauptversammlung des Vereins findet statt am Mittwoch den 13 (25) dieses Monats, Abends 8 Uhr im Saale des Restaurant des Sommer-Theaters (Alkazar), Królewska Str. und werden die Mitglieder des Vereins hierdurch eingeladen an dieser Versammlung theilzunehmen.

358 **Der Vorstand.**

Owczarnia zarodowa 322

WILKOWICZKI

pr. Czerniewice,

która na Wystawie w Warszawie odznaczoną została, ma do sprzedania **90 Tryków i 80 dwuletnich Macior rasy Rembouillet,** dobrze wyrosłych i obfitych w wełnę.

Ponieważ okazy lepiej teraz w wełnie ocenić można, przeto zawiadamiam o tem potrzebujących, aby przed strzyżą wybory poczynili.—Warunki te same jak w innych latach, t. j. przy wyborze zalicza się na sztukę rs. 5, a reszta uiszcza się przy odbiorze, który do dnia 1-go Września uskuteczniony być musi.

4711

WODA KOLOŃSKA.

Tłusty Puder

Puder ryżowy

Puder Veloutine

do twarzy, rąk i skóry.

Nabywać można w wielu **Perfumerjach i Składach aptecznych** w Królestwie. 25R

SKLEP obszerny,

miejsce od lat 40-tu wyrobione i znane ze sprzedaży towarów kolonjalnych, farb, pokostów i olejów, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1891 r., w domu przy ulicy Aleksandrja № 18.—Wiadomość u właściciela. 232

Do wynajęcia w każdym czasie,

LOKAL

na I-em piętrze,

3 pokoje, jeden z balkonem, przedpokój, kuchnia, piwnica, pralnia i góra wspólna i komórka, rocznie za rs. 275, przy ul, Wolskiej № 7, przystanek tramwajowy. 348

Franciszek Sulikowski,

który przed trzema, a nawet dwoma laty był administratorem pewnych dóbr w gub. wołyńskiej, proszony jest **we własnym interesie,** aby za pośrednictwem Kurjera udzielił wiadomość o teraźniejszym swym pobycie i z jakiej stacji pocztowej odbiera listy. 292

Os bom więdnącej cery.



Odaliak, działanie tego cudownego środka odziela stare, pomarszczone naskórki — plamy, piegi, zmarszczki ustępują, skórę grubą, szorstką, martwą zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odaliek jest środek hygieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20-tu lat pozyskał uniwersalne uznania. Cena Odaliska rs. **2**, za przesyłkę dołącza się kop. **50**. Dostać można w Perfumerjach: **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej. 228r

NOWE NUTY:

CYKLISTA, Marsz Namysłowskiego 25 kop.

FOTOGRAFJE BALÓW WIEDEŃSKICH, C. M. Ziehrera 45 kop.

„ZAKOCHANY,“ śpiew, Ksaw. Syrewicza 25 kop.

ZŁOTE SERCE, Polka Mazurka, Ksaw. Syrewicza 25 kop.

wyszły z druku nakładem

Juljana Müllera,

Senatorska 24

i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Pod prassą **Mazury** Namysłowskiego.



POLECA

12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między innemi ***1 but. Szampańskiego*** lub też ***1 but. Koniaku,*** jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8, w Cesarstwie po rs. 9. 448R

Ogłoszenia.

PRENUMERATA.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy.

KRAJ.

Warszawski kantor „Kraju”

ul. Czysta Nr 2,

przy składzie Nut Gebethnera i Wolffa. 145r

Kit do Dachów,

najpewniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.—Cena za pud rs. 3. Ch. Brückmann, Inżenier, Aleja Jerozolimska № 21, drugie piętro. 343

MAGAZYN MEBLI 231R

HERMANA REISS,

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedalami i lustra. Ceny bardzo przystępne.



Do sprzedania 324

Karety, Faetony używane i nowe, Szarabany i Bryczki.—Ulica Śliska № 21.





Najtaniej! Zegarki, Zegary, Biżuterja, Szkatułki samogrające,

oraz wszelką reparację,

poleca **M. POZZI** Zegarmistrz,

Nowy-Świat 31 (róg Chmielnej).

Zamówienia wysyła za zaliczką pocztową. Cenniki franco. 325

Dla Przemysłowców.

W majątku kilka wiorst od kolei, posiadającym lasy, stawy, wodę bieżącą, kamień wapienny i budowlany, daje się **darmo** kilkanaście włók nieużytku pod budowę fabryk lub dla przemysłu, za udział w dochodzie.—Ofetty w Kurjerze „Obywatel.“ 339

SKŁADMĄKI

Pauliny Hendigery,

Miodowa 16,

Marszałkowska 114,

poleca wsławioną mąkę Banacką na ciasto.

Sprzedaż funtowa, pudowa, workowa.

Ceny fabryczne. 340

Wspólnik 5-6,000 rs.

poszukiwany jest do interesu przynoszącego około 4 tysiące rocznie czystego dochodu, z kapitałem 5—6,000 rs.

Interes ten z czasem może przynieść znacznie więcej.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit.

Wspólnik 5—6,000 rs. 355



Upraszamy Szanownych Konsumentów naszej musztardy, aby przy kupnie łaskawie zwracali uwagę na kapsel u słoika, na którym znajduje się nasza firma. 390R

Przeniesiony z ulicy Wierzbowej na ulicę **Niecałą № 1,** do domu Hr. Krasińskiego

MAGAZYN

i Fabryka Kapeluszy „RAUL,“

poleca na nadchodzący sezon wiosenny

WIELKI WYBÓR

Kapeluszy filcowych

Damskich i Dziecinnych,

najnowszych fasonów,

wykończonych z wyborowych materjałów

Czapek dziecinnych zagranicznych.

Ceny stałe umiarkowane.

Niecała № 1.

W Niedziele i Święta, magazyn otwarty od 1-ej do 4-ej godz. 442R

SKŁAD GŁÓWNY 140R

Kości Słoniowej na Bile oraz Bil gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Warszawskiej Fabryki

KOMISOWY

WAŻNE FABRYCZNY SKŁAD DYWANÓW

KOTZEBUE № 2, róg WIERZBOWEJ,

poleca

FIRANKI od 12 kop. łokciowe. **FIRANKI** od rs. 1.20 okno.

Dywany od rs. 2.40 Portjery od rs. 5.00

Serwety od rs. 1.40 Dywany do rs. 500, Kapy od rs. 2.00 Portjery do rs. 20.00, Chodniki od 15 k.

Serwety do rs. 10, Kapy do rs. 10, Chodniki do rs. 1.50

Na żądanie zawiesza się portjery i firanki gratis.

523R

Gustaw Arnold i S-ka.

TANI MAGAZYN

Wierzbowa Nr 1, obok F. Bukowskiego i S-ki.

Z dniem 5-m Marca otwarty i zaopatrzony został w wielki wybór **Woalek, Wstążek, Koronek, Rękawiczek** jedwabnych i niciarnych, **Żabotów, Kreplisów, Fartuszków, Bluzek, Szlafroczków, Halek i t. p.**

Niezależnie od wymienionych nowości urządzonym został osobny

DZIAŁ TOWARÓW WYSORTOWANYCH okazyjnych.

CENY BEZWARUNKOWO NAJTAŃSZE.

287

Krakowskie-Przedmieście № 18.

Ubrania dla Uczniów

poleca 520r

Bazar Szkolny

Wł. Holewińskiego,

Krak.-Przed. № 18, wprost. św. Krzyża.

Majątek Donacyjny

Kacice,

składający się z 4 folwarków, położonych w powiecie Miechowskim, oddaje się w 12 letnią administrację od 1 Czerwca, w całości lub folwarkami.—Ziemia dobra, zasiewy kompletne.—Pretendenci z odpowiednią kwalifikacją, zechcą w dniu 6 lub 7 Kwietnia r. b., przybyć osobiście na miejsce do fol. Kacice, położonego przy szosie z Miechowa do Słomnik o 14 wiorst za Miechowem, a o warunki i inne wiadomości, zgłaszać się wcześnie do St. Gumińskiego w Radomiu, ul. Lubelska dom Zaleskiego. 369

CZTERY KWITY,

tymczasowe wydane przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w d. 2 (14) Lutego 1890 r., pierwszy za № 81 D Gł. 4886 na Listy Zast. 5% Serji 1-ej z r. 1869 na rs. 850 bez kuponów,—drugi za № 80a D. Gł. 4888 na L. Zast. 5% Serji II-ej na rs. 1,000,—trzeci za № 79a D. Gł. 4885 na L. Z-ne Serji III-ej na rs. 500 z 4 kuponami i czwarty za № 78a D. Gł. 4887 na L. Z-ne 5% Serji V-ej na rs. 1,000 z 10 kuponami, na imię Pawła Kosnowskiego, zaginęły. Uprasza się każdego, ktoby listy zatracone przez właściciela posiadał, aby zechciał zgłosić się do Dyrekcji Główn. Tow. Kred. Ziem., złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie zaginionych dowodów. 379

Fabrykant N. J. WEDERNIKOW.

Wielkie Sioło Jarosławskiej guberuji.

Firma egzystująca od r. 1845.

SKŁAD GŁÓWNY

Senatorska Nr 28—30, wprost kościoła S-go Antoniego.

FILJA: Nowy-Świat № 49.

Na bieżący sezon wiosenny firma otrzymała w wielkim wyborze:

Płótno 5/4, 6/4, 7/4, 8/4, 9/4, 10/4, 12/4, od 21 kop. do rs. 1 kop. 80 za arszyn.
Serwety białe 6/4, 8/4, 10/4, 12/4, 16/4, 21/4, 24/4, od 80 kop. do 15 rs. za sztukę.
" **kolorowe** od 90 kop. do 15 rs. za sztukę.
" **białe** z frędzlami, od 80 kop. do rs. 6 za sztukę.
Chustki białe i kolorowe od rs. 2 kop. 25 do 15 rs. za sztukę.
Przybory stołowe na 6, 12, 18 i 24, lub 36 osób, od rs. 4 kop. 15 do rs. 60.
Ręczniki białe i kolorowe od rs. 2 kop. 60 do rs. 15 za tuzin.
Płótno serwetowe na arszyny 4/4, 8/4, 10/4, 12/4, od 15 kop. do rs. 2 za arszyn.
Kołdry pikowe od rs. 1.80 do rs. 10 za sztukę.
Serwetki stołowe od rs. 2 kop. 40 do rs. 10 za tuzin.

Oprócz tego na składzie znajdują się **Kołdry** pikowe dziecinne, **Serwetki desserowe, Drylich** do materaców, **Serwety** kolorowe, **Kołomeńka i Pasasynka** surowa, **Nowinka** biała do bielizny dziecinnej i **Ręczniki** oraz **Szarpinka** Saratowska od 18 kop. do 32 kop. za arszyn.

W wielkim wyborze bawełniane towary z fabryki Morozowa (Syn) i S-ka, Towary Najw. zatw. Towarzystwa Malenkowskiej lnianej manufaktury, a mianowicie: Flamanckie, Pałatkowe i Brezentowe **Płótno. Rewantuch** podkładka, **Płótno** na worki, **Brezenty** gotowe, **Nici i Przędza** lniana, w różnych numerach. 356

NOŻE stołowe z widelcami od 2.80 do 15 rs. za tuzin, Noże kuchenne od 15 k., Tasaki od 50 k., Maszynki do siekania mięsa, Kociołki żelazne, Młynki do mielenia pieprzu i kawy itp., poleca przed Świętami „NAJTANIEJ", skład towarów żelaznych i nożowniczych **G. WIŚNOWSKIEGO, 108 Marszałkowska 108**, róg Chmielnej. 381

ŁABĘCKI WOJCIECH Hydraulik,

w Warszawie, ulica Królewska N 33.

Buduję specjalnie Studnie Artezyjskie, Sztajngutowe i żelazne, od 10 do 24 cali średnicy, z filtrami drenowemi, nowej konstrukcji, dającemi ośm razy więcej wody, niż filtry zwyczajne. Komu zależy na dobroci wody w smaku, oraz na tem, ażeby się w kotłach parowych nie tworzył osad, temu radzę z doświadczenia, co Studzien świdrowych użyć rur sztajngutowych angielskich, gdyż rury żelazne podlegają w ziemi rozkładowi, wskutek czego woda traci smak naturalny, rury zaś sztajngutowe mają tę własność, że nie przyjmują żadnego osadu, oraz są trwalsze od żelaznych w ziemi.—Nadto wykonywam sondaże próbne pokładów ziemi, jako górnik znający się na rodzajach mineralnych.

Buduję również Studnie murowane, przepuszczalne mury, zarazem filtrujący wodę i Studnie zwyczajne kopane, podejmuję się też reparacji pomp, osuszam powierzchnię ziemi przez zdrenowanie takowej i zakładam wodociągi po domach.

Roboty powyższe wykonywam **z wszelką dokładnością techniczną, po cenach bardzo przystępnych.** 284

Z upoważnienia i na rachunek

St.-Petersbursko-Azowskiego Banku Handlowego w Petersburgu.

KANTOR BANKIERSKI

M. BRANDHENDLER i S-ka,

uskutecznia **sprzedaż pożyczek premiowych** I, II, Em. i Banku Szlacheckiego, na **rozpłaty miesięczne** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje takież Pożyczki od amortyzacji. 248R

Kantor, Krakowskie-Przedmieście Nr 53.



Fabryka Staników trykotowych

„JERSEY",

karbowania sukien, plisowania koronek etc.,

poleca

JERSEYE wełniane i jedwabne.
ŻAKIETY gładkie i wykwintne.
DZIECINNE ubranka piękne.
WOLANTY (ballayeuses) od 10 kop. łokieć
KREPLISY od 6 kop. łokieć, oraz
Woalek wybór wielki od 12 k

„MANUFAKTURA KRAJOWA"

A. BROCHOCKI.

12. Niecała 12.

CENY NIZKIE. 374

BAWARJA.

Do nowo urządzającej się bawarji w Łomży, potrzebny jest od 1 Lipca r. b., uzdolniony w tym fachu przedsiębiorca, mogący powołać się na poważne rekomendacje, posiadający odpowiedni fundusz na kapitał obrotowy i kancję.—O bliższe szczegóły zgłaszać się można listownie do Zarządu browaru, przez Łomżę w Drozdowie. 22r

Do wydzierżawienia z dniem 24 Czerwca r. b.

FOLWARK

5 włókowy, pod Kołem.—Obecnie gospodaruje właściciel.—**Bliższe informacje udziela K. Münch, przez Koło w Rudzisławiu.** 365

SKŁADY WĘGLI KAMIENNYCH,

Drzewa i Drzewnych,

Nowy-Świat № 50 i 55 376

J. Grabowskiego,

w Najlepszym gatunku

1 korzec węgla kamiennego kop. 90
1 korzec samowarowych kop. 90.
Czy to na wagę pud. 6 czy na miarę z odstawą.

PREFERENCE

Wykałaczki do zębów

A. NOWAKOWSKI,

Bielańska № 3.

PP. handlującym rabat 396R

Studjum Rolnicze przy Uniwersytecie w Lipsku.

Semestr letni rozpoczyna się **15 Kwietnia, wykłady 27 Kwietnia.**—Programy, jak również wygotowane specjalnie dla studjum rolniczego wykazy wykładów, wysyła niżej podpisany, który również udziela chętnie wszelkich żądanych objaśnień.

497R **Dr. W. KIRCHNER,**

Profesor zwyczajny, Dyrektor Instytutu Rolniczego przy Uniwersytecie w **Lipsku.**

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., o godzinie 1-szej po południu, odbywać się będzie w Kantorze Banku licytacja na sprzedaż:

300 pudów starej blachy żelaznej, 525r
102 „ starego żelaza lanego,
około 12 sążni kub. cegły, pozostałej z rozbiórki,
59 pudów resztek papieru i tektury,
27 „ używanego do opakowania płótna,
i 14½ „ resztek papieru pakowego.

Patentowana Fabryka Kapeluszy,

zaszczycona czternastoma medalami i dyplomami na Wystawach przemysłowych

TEODORA WEIGT,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej ulicy,

poleca znanej dobroci Kapelusze własnego wyrobu i zagraniczne wszelkiego rodzaju. 524R

NOWOŚĆ! **WYGODA!**

Kąpiele do każdego mieszkania

DOSTARCZA

Zakład Kąpielowy

przy ulicy Książęcej № 4,

od 8 rano do 5 po południu rs. 1 — od 5 do 10 wieczór rs. 1 kop. 25.

Abonament o 25 kop. taniej.

UWAGA. Przy użyciu do kąpieli preparatów chemicznych, żądać należy wanny cynkowej, za uszkodzenie bowiem miedzianej kąpiący się jest odpowiedzialny. 483R

Magistrat miasta Warszawy.

Z decyzji JW. Warszawskiego Generał-Gubernatora, zabawy ludowe w czasie Świąt Wielkanocnych w roku bieżącym 1891 według starego i nowego kalendarza, urządzone zostaną, podobnie jak w latach poprzednich na części placu Ujazdowskiego.

Za miejsca na tym placu wynajęte, pobierane będą na dochód kassy miejskiej opłaty postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 7 (19) Marca 1867 r. za № 1936 ustanowione, a mianowicie:

1) od wirowego młyna po rs. 5.
2) od karuzeli po rs. 5.
3) od huśtawki po rs. 3.
4) od baraków i namiotów za miejsce obejmujące 15 sążni kwadratowych przestrzeni, po rs. 10.
5) od straganów za miejsce obejmujące 4 sąż. kwadr. powierzchni po rs. 3.
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach, lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, zaś za bilet na cały czas trwania Świąt, po jednym rublu.
7) od teatru z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych i t. p. widowisk, stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z r. 1836—3% od dochodu brutto.

Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do kassy miasta Warszawy każdodsiennie, wyjąwszy Świąt, od godziny 9-ej zrana do 1-ej po południu, inne zaś pobierane będą na placu, przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, interesanci po wniesieniu opłaty do kassy miejskiej, udawać się winni do Budowniczego miasta p. Pronaszko, mieszkającego przy ulicy Brackiej pod № 23.

Na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, wydawane będą na placu przez służbę miejską bilety dwojakiego gatunku.

a) dzienne na białym papierze z adnotacją na odwrotnej stronie biletu, na który dzień wydany został i

b) ua cały czas trwania zabawy ludowej, na papierze różowym. 526r

NA WIELKANOC!

PETERSBURSKI MAGAZYN

otrzymał wielki wybór

JAJ WIELKANOCNYCH,

a mianowicie: z massy perłowej, kościane, porcelanowe, bronzowe, aksamitne, atłasowe, drewniane i t. p. z niespodziankami.—Zabawki dziecinne, oraz wyroby perfumeryjne i kosmetyczne **Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum i Farba do jajek.**

Nowy-Świat № 69, wprost Kopernika. 378

NA WIELKANOC! **NA WIELKANOC!** **NA WIELKANOC!**

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 364R

SKŁAD WIN

Karola ARKUSZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 10, róg Kapitulnej,

poleca znane już z wybornego smaku **Zieleniaki węgierskie,** w cenie rs. 1.35 za butelkę niezrównanej dobroci, **stare Wina wytrawne i Maślacze,** oraz wielkie zapasy **Win francuzkich i kuracyjnych Koniaków.—Amatorom, starą węgierską Śliwowicę** z 1830 roku. 492R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 481R

DLA MŁYNÓW

ofiarujemy.

Gazę jedwabną szwajcarską wyborową, firmy **„Dufour & Comp."** po cenach:

№ 0,	1,	2,	3,	4,	5.	6,	7,	8,	9,	10,	11,	12,	13,	14,
Rs. 1,98,	2,09,	2,17,	2,26,	2,34,	2,46,	2,50,	2,60,	2,69,	2,78,	2,92,	3,12,	3,41,	3,61,	3,89,

z rabatem 30%.

Walce stalowe „Kosmos" systemu Dosta 300×400 m/m. komplet **rs. 600.** — **Trieury** cynkowe do czyszczenia zboża № 3.1750×420 m/m. po **rs. 63.**—**Blachy tarkowe** stalowe, funt kop. 32.—**Oskardy** styryjskie po rs. 1.45 sztuka.—**Oskardziki** sylberstalowe po 40 kop. sztuka.—**REMBIERZ & JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska № 111.** 380

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 6049

Biuro prof. de Préchamp, Długa 25, **Francuz z russkim, niemieckim i łaciną szuka posady.** 7618

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządcy dóbr i leśnicy są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 7536

Do ośmio-letniej dziewczynki potrzebna jest na dwie godziny dziennie rutynowana nauczycielka z wprawną konwersacją francuzką. Warunki:: rs. 6 miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod M. M. 7968

Korepetytorowi z Płocka. Miejsce zajęte. 8017

Nauczycielka polka, z francuzkim, niemieckim i muzyką poszukuje posady. S. B. poste-restante, Ruda Guuzow. 845r

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Ł. G. 7974

Nauczycielka gimnazjum życzy sobie mieć pokój lub demi-place za lekcje w godzinach popołudniowych. Kantor Kurjera Warszawskiego lit. L. L. 7751

Pedagog wykwalifikowany potrzebny zaraz, do całodziennego zajęcia się chłopczykiem 11-letnim, przyspasabiając go do zagranicznej szkoły. Osoby tylko posiadające chlubne referencję z wypełnianych podobnie obowiązków w Warszawie, zgłaszać się mogą: Królewska 39—8, rano: 10—12. 848r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady, lub odpowiednie wynagrodzenie. Sienna 18, mieszkania 3, od 3—5 po południu. 842

Poszukuję nauczycielki języka angielskiego. Warunki i adres pod lit. A. B. w Kurjerze Warsz. 7893

Zakład introligatorsko-galanteryjny St. Kołyszko, Marszałkowska 104, poleca się szanownym właścicielkom zakładów fröblowskich. 801r

Z dniem 8 września Marja Słonczyńska otwiera szkołę Freblowską, w okolicach ulicy Chłodnej, podobnego zakładu dotąd dzielnica ta nie posiada. 843r

Doniesienia osobiste.

Dla „Reny" list wysłany.—M. S. 222. 8027

Dla „Elli Rosè" list bardzo pilny wysłany. 8031

Dla Narcyza № 94 list na poczcie. 7957

Wdowiec bezdzietny, lat '8, z majątku nieruchomego mam do 1,000 rs. rocznie, nie będąc czasowym z powodu prowadzenia fabryki, dla rozszerzenia takowej za pośrednictwem ogłoszenia poszukuje żony, panny lub wdowy, niezależnej ,lat 25 do 30, średnio wykształconej, godnej szacunku, z posagiem 5,000 rs., który umieści na hypotece. Oferty poste-restante J. B. w Chęcinach, gub. kielecka. 7582

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 7905

Buchalter poszukuje posady, posiada języki obce. Oferty pod lit. N. M. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 8012

Człowiek młody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, fach drzewny, język russki, polski, buchalterję, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje zajęcia. Nowosenatorska 3, mieszk. 8. 8[illegible]3

Maszynistka zdolna poszukuje miejsca do maszyny Singera. Freta № 12—8. 836r

Osoba młoda, zacnej rodziny, znająca niemiecki, pragnie przyjąć miejsce bony, towarzyszki lub też do wyręczenia pani domu.—Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod M. D. 7782

Obeznana kasjerka i sklepowa szuka zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. „Alina." 8016

Osoba w średnim wieku poszukuje obowiązku do dzieci, chorych lub do towarzystwa.—Adres: Aleje Jerozolimskie № 76, m. 14. 8018

Osoba inteligentna, w średnim wieku, posiadająca język francuski, uzdolniona w robotach ręcznych, poszukuje odpowiedniej posady, zaopiekowania się dziećmi, do towarzystwa starszej osoby lub do pielęgnowania chorej.—Aleja Jerozolimska № 45, mieszk. 2. 7953

Osoba młoda, przystojna, poszukuje posady sklepowej albo do towarzystwa wiekowej kobiety. Żórawia 19, m. 18. 7986

Poszukuję miejsca na zarządzającego majątkiem lub rządcy, z odpowiedniemi świadectwami długoletniej praktyki w gospodarstwach rolnych. Wiadomość: Hoża 51, mieszkania 20. 8005

Rubli srebrem sto i więcej za wyrobienie stosownej posady rolnikowi, który zajmował poważne posady w gospodarstwach Królestwa. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod T. C. 817r

Służący młody, dobrego wzrostu, kawaler, posiadający chlubne świadectwa jako lokaj, poszukuje obowiązku. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 31, u stróża. 7964

Wdowa inteligentna, polka, mówiąca po niemiecku, russku, życzy zarządu u pojedyńczej osoby. Oferty piśmienne: Nowy-Świat 23, m. 6, „Marja." 8022

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna od 1-go kwietnia.—Orla 2, parter. 7750

Do składu porcelany potrzebny uczeń lat 15, dobrej konduity. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Stanisław." 7967

Haftciarz potrzebny do maszyn Cornelly i panna do podręcznej roboty. Mazowiecka № 11, mieszk. 38. 7742

Młody człowiek, obeznany z gospodarstwem przy koniach, któremu będzie powierzony skład towarów, może znaleźć zajęcie; płaca miesięczna rs. 25: wymagane są świadectwa i kaucja rs. 200. Leszno № 44, mieszk. 18, od 11—2-ej. 852r

Panny zdolne i podręczne potrzebne. Pracownia sukien Rexer, Próżna 5. 6385

Potrzebny ekonom albo rządca z gubernij nadbaltyckich. Nowy-Świat 19, m. 13. 72 6

Potrzebni dwaj pisarze do składów węgli, kaucji 100—200 rs. Wiadomość w Kurjerze pod 64 Z. 7249

Potrzebna uczennica do krawca. Świętojańska № 15, mieszk. 7. 820r

Panny kompletnie zdolne do kapeluszy i sukien żałobnych potrzebne zaraz. Magazyn Swiejkowskiego, Senatorska 32. 827r

Potrzebna zaraz osoba w średnim wieku do zarządu domu. Pierwszeństwo mają mówiące po niemiecku i szyjące na maszynie. Nowosenatorska 19, mieszk. 5. 7762

Potrzebne są panny zdolne do staników, podręczne i do nauki; tamże potrzebna jest panna kompletnie zdolna do strojów. Długa 33, 1-sze piętro. 7754

Potrzebna sklepowa na prowincję, kaucja rs. 100. Wiadomość: ulica Chmielna № 112, sklep spożywczy. 7915

Potrzebny jest rządca, kawaler, inteligentny, z dobremi świadectwami, do dużego majątku, z kaucją rs. 600, która złożoną będzie w depozycie. Wiadomość: ul. Gnojna № 1, róg Grzybowskiej, mieszkania 7, od godziny 6-ej do 7-ej. 8024

Potrzebny jest od św. Jana pomocnik do gospodarstwa dużego rolnego, na stół, w średnim wieku (od 35 do 45 lat), zdrów, silny, energiczny, posiadający świadectwa i dowody z ukończenia szkoły agronomicznej i praktyki w gospodarstwach postępowych, znanych w Królestwie lub Księstwie Poznańskiem. Zgłaszać się można: Hotel Europejski od 8 do 11-ej zrana, gdzie szwajcar wskaże. Uprasza się przytem panów konkurujących, jeśliby którego z warunków wymienionych posiadać nie mogli, próżno czasu nie zajmować. Jeślibym na razie odpowiedniej osoby nie dostał, szwajcar zawiadomi i adres do majątku mojego wskaże, gdzie we wtorek wyjeżdżam; dodać należy, ze zwierzchnikiem będzie tylko sam właściciel majątku. 803

Potrzebna jest zaraz lub od świąt na wieś gospodyni w średnim wieku, zdrowa, czerstwa i energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem w całem znaczeniu tego słowa, posiadająca przytem rekomendacje z domów znanych z gospodarstwa postępowego, oraz wymaganem jest świadectwo konduity. Zgłaszać się można: hotel Europejski, do szwajcara, który objaśni i wskaże numer mieszkania. Widzieć się można między godz. 11 a 12 lub od 3 do 3½. wyjeżdżam we wtorek. 8037

Potrzebna zdolna upinaczka do pracowni Natalji Wygodzkiej. Przejazd 13, mieszkania 23. 7955

Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie potrzebne zaraz do fabryki Reczyńskiego, Mylna 9. 7961

Potrzebna jest osoba (izraelitka) do dwóch chłopczyków, z których starszego trzeba przygotować do gimnazjum. Wiadomość: Nowolipki 21, m. 6, między 1 a 3-ią. 7970

Potrzebny subjekt do magazynu, pensja 20, rs. miesięcznie. Wiadomość: Grzybowska 32, mieszk. 31. 7951

Potrzebna młodsza od 1-go kwietnia, umiejąca dobrze prać i prasować, z dobremi świadectwami, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Pawia 8, u właściciela domu. 7982

Potrzebna dziewczynka lat 10—12, niemka biednych rodziców. Browarna 4, m. 57. 7980

Potrzebny student lub uczeń 5-ej klasy, może być na mieszkanie. Browarna 4, mieszkania 57. 7979

Panna znająca dokładnie krój konfekcyj damskich znajdzie odpowiednie zajęcie. Mokotowska 59, mieszkania 13, wiadomość w niedzielę między 3—4 po południu. 7950

Służąca niemka potrzebna jest do dzieci przy niemieckiej rodzinie. Wiadomość: Żytnia 23, w kantorze fabrycznym. 7942

Starsza panna kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do magazynu kapeluszy damskich „Bella", Przejazd № 11, za b. dobrem wynagrodzeniem. 7898

Wakuje posada do sprzedaży wody sodowej w budce, na pryncypalnem miejscu. Kaucji rs. 30. Senatorska 22, stróż wskaże. 8036

Za życie i mieszkanie potrzebna osoba pracowita, skromnych wymagań, do pomocy pani domu przy dzieciach. Wiadomość: Elektoralna 3, w dystrybucji. 8010

Kupno i sprzedaż.

Adres: Świętokrzyzka 6. Skarpetki, chustki. Ceny niskie, stałe. Pierwszy sklep od Nowego-Swiatu. 7768

Adres: Świętokrzyzka 6. Bielizna męzka. Koszule krojem francuskim, kołnierze, mankiety. 7767

Adres: Świętokrzyzka 6. Krawaty, szelki w wielkim wyborze. 7766

Akwarelle, obrazy, łóżko machoniowe, komódki z bronzami, lustra, porcelana, filiżanki saskie, bronzy, lichtarze, ramki do fotografij i wiele drobiazgów, do sprzedania. Królewska 6, stróż wskaże. 7463

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Kupuję fortepiany, pianina, zamieniam, reparacje przyjmuję. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 7776

A) Starożytne kolumny, biurko, szafy gdańskie zbywam. Podwale 25, m. 7. 7695

Akcja Resursy Kupieckiej do sprzedania.—Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod lit. H. 849r

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 7483

Adres: Krepa wełniana na suknie najtaniej. Zielną 27, m. 23, w podwórzu. 844r

A) Welocyped-rower angielski do sprzedania. Widok 22, m. 12. 8035

Bardzo tanio do sprzedania szeslong, otomana włosem wysłane, dobrze, elegancko wykończone. Leszno 2, mieszk. 30. 8025

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 7779

Biurko, otomana, szeslong, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła. Zielna 24. 7643

Bardzo tanio garnitur machoniowy haftowany, mało używany, do sprzedania, również kredens jesionowy. Ulica Piękna № 10, na parterze; widzieć można od 12—6-ej. 7829

Centryfuga do mleka kieratowa, z całem urządzeniem, czynna, do sprzedania tanio.—Nowy-Świat № 7, mieszkania 32, od 10—11-ej i od 5—7-ej. 7759

Do sprzedania: kreissega, szmergelszajba, wózek, laubzega, koło rozpędowe, tokarnie, miech kowalski, kowadło, szrubstaki, sztanca, pasy, struny, kastle żelazne i drewniane, stoły, półki, warsztaty i narzędzia stolarskie, tokarskie, ślusarskie i giserskie po zwiniętej fabryce, razem lub częściowo. Krakowskie-Przedmieście 68, Tani Sklep. 5509

Do sprzedania tanio szafa orzechowa, garnitur mebli. Świętokrzyzka 48—10. 7827

Dla muzyków! Rożek angielski do sprzedania tanio. Chmielna 58, mieszk. 23. 7706

Do sprzedania dolman pluszowy, suknia jedwabna brązowa, żakietka jasna, wszystko na osobę szczupłą. Chłodna 3, m. 4. 7707

Do sprzedania maszyna Singera oryginalna, prawie nowa. Prosta 5, m. 26. 7888

Do sprzedania szafy, stoły, rolety, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 58A. 7855

Do sprzedania Chór kapucynów, olejno malowany. Ul. Długa № 11, m. 16. 7281

Do sprzedania „Tygodnik romansów i powieści" od pierwszego tomu do ostatniego, oprawny. Piękna 44, m. 9, od 2—4-ej. 7972

Do sprzedania koń siwy, wierzchowy, zdatny do uprzęży, lat 6. Wiadomość: Wiejska № 11, m. 2. 7987

Do sprzedania maszyna Singera do szycia, palto pluszewe i różna garderoba damska.—Ulica Żelazna № 6, mieszk. 4. 850r

Do sprzedania maszyna rękawicznicza nowego systemu. Krucza 38, m. 24. 80[illegible]8

Fortepian koncertowy fabryki wiedeńskiej (Vopaterni et Sohn) do sprzedania za niską cenę. Ulica Wilcza № 18, u W-ej Rybińskiej. 7423

Fortepian wiedeński mocny bardzo tanio.—Krucza 29, m. 2. 7537

Firanki szerokości 5/4 łokcia po 12½, 15, 18, 20, 21 kop. za łokieć, 2⅛ szerokości po 40, 45, 50, 55 kop. za łokieć, poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica Hr. Kotzebue 2, róg Wierzbowej. 7191

Fortepian do sprzedania w dobrym stanie, czarny, za rs. 90. Ulica Freta № 48, stróż wskaże. 7976

Fortepian Seidlera do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 7963

Fortepian wiedeński, 6 oktaw, w dobrym stanie, głos bardzo przyjemny, 65 rs. Ulica Smolna 8, szwajcar wskaże. 7988

Fortepiany Hofera i Didricha do sprzedania lub wynajęcia. Daniłowiczowska 4, lombard. 8033

Fortepian zagraniczny pozostawiono z potrzeby do sprzedania, rs. 280. Lombard, Długa 25. 8 14

Fortepian zagraniczny, dobry, do sprzedania, rs. 150. Żelazna 93—4. 8015

Fortepian Hofera, krótki, pozostawiono do sprzedania tanio u fortepianisty, Krakowskie-Przedmieście 17. 8013

Garnitur orzechowy, stolik do kart, sprzęty kuchenne, komoda, toaletka. Sienna 15. 7642

Główna wędzarnia ryb przy ulicy Świętojerskiej № 32, poleca co dwie godziny świeże sielawy augustowskie i petersburskie oraz sigi co dwie godziny świeże, łososie także co dwie godziny świeże od 45 do 50 kop. za funt, sionga mało solona od 40 kop. za funt; zarazem mam honor donieść Szanownej Publiczności, że codziennie otrzymuję świeże transporty ryb, zarazem odbywa się sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny umiarkowane. 7691

Garniturek mebli czarny, fantazyjny, pluszem kryty, otomanę sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 7519

Jest do sprzedania lustro w czarnych ramach, z konsolą, maszyna Singera nożna z aparatem ręcznym, szeslong i dwa pufy jutą kryte, firanki, gzymsy i różne inne sprzęty. Szkolna № 6, m. 1. 7958

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

Kozetki dwie stylowe złocone, dopiero wykończone, fantazyjne, są do sprzedania za bardzo niską cenę z powodu nagłego wyjazdu za granicę. Leszno № 80, stróż wskaże. 7843

Kawior astrachański najlepszy, najtaniej w kantorze Ajencji Handlowej J. Łazowski, Wierzbowa 6. Sprzedaż od godz. 9-ej zrana do 7-ej wieczór. 7917

Kalosze męzkie, damskie, dziecinne, najtrwalsze, najtańsze, w składzie fabrycznym Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 7785

Kanarki duże do sprzedania. Wspólna 16, m. 36. 8038

Łóżka orzechowe stylowe para rs. 35 u stolarza, Leszno 44. 7741

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 7819

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne, Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6845

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 7828

Maszyny używane, pięknie szyjące, sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34. 6655

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 7925

Meble do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, kryte, otomany i szeslongi, ceny nader niskie. Marszałkowska 104, m. 25. 7941

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Maków, ulica Solna 9. 7824

Maszyny Singera i Buldog Pollacka i Schmidta, w dobrym stanie, u mechanika, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 7349

Maszynę używaną do linjowania kupię.—K. Wolf, Zgierz piotrk. gub. 7761

Masło prawdziwe litewskie, solone, sprzedajemy na całe faski (zawierające od 2½ puda do 5 pud.) od rs. 8 do rs. 9.70 kop. za pud, świeże bez soli po rs. 12.50 pud, w kantorze E. Wojewódzki et C-o. Marszałkowska 116 (róg Złotej) w podwórzu. 790r

Meble do sprzedania tanio z powodu zmiany lokalu, garnitury, szafy, szafki do bielizny, łóżka, biurka, umywalnie, stoły. Ulica Hoża № 17, u stolarza. 7714

Maszyna nożna, Gitra, maszynka benzynowa, są do zbycia u mechanika, ulica Krucza 26. 835r

Meble: szafa, serwantka, komoda, stół, krzesła wiedeńskie, krzesełko żelazne na kółkach, maszyna Singera w dobrym stanie rs. 18, Marjańska 4, mieszk. 18. 851r

Mleko niezbierane, trzy razy dziennie do Warszawy dostarczane w naczyniach oplombowanych. Ktoby z pp. utrzymujących kawiarnie lub zakłady mleczne życzył sobie odbierać takowe od 1-go kwietnia w ilościach większych, dla bliższego porozumienia się proszę się zgłosić na ulicę Włodzimierską № 2, mieszkania № 5. 8011

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 8029

Namiot ozdobny, płócienny, wielki, zamykany, do sprzedania. Wiadomość w sklepie wyrobów tabacznych (pod firmą M. Kiczorowski, Wierzbowa № 7. 8020

Nasienie trawy Tymoteusza do sprzedania.—Przejazd № 7. 8[illegible]44

Okazja. Nabyć można za czwartą część wartości bardzo dobre maszyny pończoszniczne, wyprzedające się z powodu wyjazdu. Ulica Cicha № 4, drugi dom od Tamki. 7174

Otomany, szeslong i fotel bardzo tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 7954

Opłatków gładkich dostać można do ciasta. Marjańska 10, m. 11. 7999

Otomana ładna 25 rs., szeslong 15, garnitur gabinetowy 38, garnitur simlerowski fotelikowy tanio. Hoża № 38, m. 22. 7708

Portjery do dwóch drzwi i dywan do sali potrzebne. Oferty: Kurjer pod „Portjery." 7922

Pies, szczenię, z rasy psów z góry św. Bernarda, rzadkiej piękności, tanio do sprzedania. Ul. Gnojna № 1, mieszk. 24, między godz. 1 a 3-ią. 7959

Pianino amerykańskiego systemu do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 7962

Pół ceny kosztu, sprzedam nową maszynę Singera pedałową, ręczną, ze szkatułką. Krucza 35, mieszkania 14, wieczorem przez Wspólną. 7945

Posadzka dębowa sucha, dokładnej roboty, o 500 łok. □ i posadzki fornirowanej (salonowej) około 250 łok. □ jest do sprzedania w całości lub częściowo zaraz z powodu przeprowadzki. Złota 68. 7725

Szczeniaki dogi myszate do sprzedania.—Szeroki Dunaj № 6. 7973

Suknie do zbycia. Ul. Marszałkowska № 116, m. 21 oraz meble w Alejach Jerozolimskich № 78, od godz. 1-ej. 7712

Tanio garnitur mebli dobrej roboty. Nowy-Świat 23, m. 10. 7266

Tania sprzedaż towarów białych. Materjały na suknie. Zielna 27, mieszkania 23, w podwórzu. 803r

Tokarenkę ładną, amatorską, sprzedam, wagi, trójkąt stalowy. Hoża 5, mieszk. 23, od godziny 2-ej. 8032

Tanio sprzedaje łóżka orzechowe stolarz, Nowy-Świat 12. Przyjmuje się odnawianie mebli. 7921

Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na 1-em piętrze, w fabryce luster. 8030

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepowe bardzo tanio. Świętokrzyzka № 2, wiadomość u stróża. 8026

2 szczeniaki, ponter i ceter, do sprzedania. Królewska 31, skład prochu. 7985

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystne! Magazyn strojów damskich, elegancko urządzony, z urządzeniem gazowem, pomimo zbliżającego się sezonu, do sprzedania zaraz za przystępną cenę z powodu choroby właścicielki. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 7983

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Królewska № 5. 837r

Dla osoby znającej krawieccczyznę, jest do sprzedania magazyn ubiorów dziecinnych i różnych robót. Ulica Długa № 11, m. 16. 7282

Do wydzierżawienia zaraz ogród owocowy i warzywny. Nowa-Praga, ul. Środkowa 54. 8040

Folwark Targówek do wydzierżawienia razem lub częściowo na morgi od 1-go kwietnia. Wiadomość: Żelazna 78, m. 5. 797r

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów z powodu wyjazdu za 70 rs. Wiadomość: ul. Pawia № 45. 7998

Jest do sprzedania majątek w gub. smoleńskiej, powiecie krasińskim, składający się z dwóch wsi, Karłowa i Morewa, z zabudowaniami gospodarskiemi, inwentarzem i sadem, mający rozległości 5,524 morgów ziemi ornej, łąkowej przy rzekach, lasu dębowego, sosnowego i brzozowego. Dwa młyny wodne. Bliższa wiadomość: Smoleńsk, ulica Bogusławska, dom własny, Mikołaj Engelgart. Wartość majątku 103,000 rs. 7581

Korzystne. Kto chce kupić dom lub majątek ziemski albo zamienić dom na majątek bez długu, z dopłatą rs. 30,000, dobrze zagospodarowany lub wziąć dzierżawę donacyjną, proszę się zgłosić do pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 5—7-ej po południu. 6240

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca lat sześć przy ulicy Świętojańskiej pod № 8, z powodu słabości właścicielki. 7865

Kupię mydlarnię, sklepik lub wynajmę na ten cel lokal. Adres: dla Iwanowa, kantor Kurjera. 7971

Kawiarnia z powodu nagłego wyjazdu, w guście cukierni, bardzo korzystna, do sprzedania. Kiosk przy kościele św. Anny (po-bernardyńskim). 8039

Magle amerykańskie do sprzedania i maszyna do szycia za przystępną cenę. Chmielna 128, u stolarza. 7965

Magle za bezcen z powodu wyjazdu, egzystują lat 15. Chmielna 38. 7956

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska № 114. 7490

Plac 3,400 łokci □, dwie oficyny drewniane do sprzedania przy ul. Wilczej, obok Kruczej. Wiadomość: Oboźna 5, m. 7. 7995

Piekarnia z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b., rocznie 210 rs. Brzozowa № 22. 6992

Pożyczka na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie. Róg Nowego-Światu i Wareckiej, w sklepie wód gazowych. 7006

Place przy ul. Marszałkowskiej № 45 i 47 i Nowowiejskiej № 22, są do sprzedania lub mogą być oddane pod budowę pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektoralnej № 13. 5049

Rubli 40,000, procent mały, dłuższy termin, do ulokowania na dom w Warszawie. Żelazna 72, mieszkania 2, od 3—4-ej. Może być podzielone. 7823

Rubli 7,000 są do wypożyczenia częściowo na nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 9. 7747

Rubli 3,000 do umieszczenia na dom murowany w Warszawie, bez pośrednictwa.—Grzybowska 41, mieszk. 12. 8007

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Szpitalna № 1. 7978

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 34. 7994

Sklep niciarski, dobrze zaopatrzony, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, u jubilera. 8002

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie jest do sprzedania. Ul. Warecka № 1. Wiadomość na miejscu. 6929

Sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Targ dzienny od 40 do 60 rs., komorne bardzo tanie. Kontrakt jeszcze na 5 lat. Do kupna potrzeba około 1,500 rs. Wiadomość: Zielna 4. stróż wskaże. 7887

Sprzedam sklep materjałów piśmiennych, ulica pryncypalna. Hoża 38—27, pomiędzy 4—6-tą. 7554

Skład węgli do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 35 7534

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Kościelna № 14. 7817

Suma hypoteczna rs. 1,000 do sprzedania.—Wiadomość: Mazowiecka № 16, handel kolonjalny. 7758

Willa w Otwocku, o 10 pokojach, z lodownią, stajnią, do sprzedania lub wynajęcia. Krucza 40, m. 3, od 4—6-ej. 7668

Za rogatkami Wolskiemi dwa place do sprzedania razem lub częściowo, przy ulicy Młynarskiej i róg Górczewskiej, gdzie figura, łokci □ 6,138. Księga hypoteczna uregulowana. Place odpowiednie pod budowę fabryki lub na zajazd. Wiadomość: Senatorska 19, mieszkania 18. 7551

Za rogatką Jerozolimską, na Ochocie, gdzie dróżnik, trzeci dom od szosy № 28, jest do sprzedania dom z gruntem, ogrodem z drzewami owocowemi i innemi zabudowaniami. Wiadomość na miejscu. 7996

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep mydlarski. Ul. Żelazna № 31. 8023

Lokale.

Apartament umeblowany: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, 1-e piętro. Włodzimierska 4. 8019

Do odstąpienia mieszkanie słoneczne w Alejach Jerozolimskich № 80, m. 7, złożone z 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i pomieszczenia dla sług, z wodociągiem, za cenę 540 rs. rocznie. 7993

Duże składy potrzebne są od 1 lipca r. b., oraz lokal z 3 do 4-ch pokojów na kantor, w blizkości ulicy Marszałkowskiej. Oferty sub № 8 w Kurjerze. 7975

Do wynajęcia tunel na bawarję, restaurację i t. p. Smolna № 7. 5630

Dwa elegancko umeblowane pokoje, duże, z oddzielnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna 23, m. 3, front, 1-e piętro. Zastać od 3—5 po południu lub do 10-ej rano. 7670

Francuzka z wyższem wykształceniem poszukuje dwóch umeblowanych pokoi, na pierwszem piętrze, po stronie słońca—pod adresem: Marszałkowska № 110—Leaznica u kasjerki. 7753

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep z oknem wystawowem i pokojem, trzema suterenami, gdzie od lat 12-tu mieści się zakład nożowniczy. Wiadomość: Nowy-Świat 66, m. № 2. 7724

Jest do wynajęcia pokój z alkową, od frontu, 1-e piętro, z meblami—z osebnem wejściem. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 18. 7588

Letnie mieszkania, willa Józefin, za Belwederską rogatką, gdzie przystanek tramwajów, w pięknym cienistym ogrodzie do wynajęcia. Hoża 4. Rządca. 7563

Lokal: 9 pokoi z wszelkiemi możliwemi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Krakow-Przedmieście 58, dom Fajansa. 839r

Letnie mieszkania do wynajęcia w Skierniewicach, dom pani Grzybowskiej, blizko kolei. 8006

Od 1-go kwietnia jest do wynajęcia lokal, złożony z 5-u pokoi, pasażu i kuchni. Wiadomość: Piękna № 3, m. 2. 7525

Od 1-go kwietnia pokój z osobnem ładnem wejściem, może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 7713

Pokój suchy, widny, z widokiem na ogród, na parterze. Cena 10 rs. miesięcznie. Daniłowiczowska № 10. m. 8, w godzinach: do 10 rano i od 3—5 po południu. 7803

Poszukuje się letniego mieszkania, w blizkości Pruszkowa, Brwinowa, lub Grodziska, złożonego z 2-ch dużych umeblowanych, pokoi, kuchni, w pobliżu lasu i wody bieżącej, w miejscowości zaludnionej. Pożądane byłoby mleko na miejscu. Oferty z dokładnym opisem i ceną składać uprasza się, w biurze ogłoszeń Frendlera, Senatorska 26, pod lit, O. E. 798r

Poszukuje się od 1 lipca mieszkania, składającego się z trzech dużych lub 4-ch mniejszych pokojów, z 2-ma wejściami, na 1-m lub 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, w okolicach Nowogrodzkiej, Wspólnej, Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. Oferty proszę składać: Twarda № 5, mieszk. 22 7545

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety przzwoitej. Szpitalna 4, m. 18, od 10-ej do 1-ej. 7662

Piekarnia na czas świąteczny jest do wynajęcia. Wiadomość w cukierni, Świętojańska № 4. 7920

Pokój o dwóch oknach od ulicy, z wspólnym przedpokojem, z usługą, za przystępną cenę. Ciepła 19, m. 3, róg koszar Mirowskich, 2-gie piętro. 7990

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, można z obiadami. Oboźna 9—3. 7966

Pokój przy familji do wynajęcia od 1 kwietnia, może być z salonem i fortepianem. Wiadomość: hotel Saski № 131. 7989

Pokoik umeblowany, zaraz. Hoża 11, m. 3, 1-sze piętro. 7960

Potrzebny od kwartalu pokój, przedpokój, kuchnia. Oferty: Śliska 50, m. 33. 8009

Sklep od 1 kwietnia, 300 rubli rocznie. Graniczna 4. 7531

Stancja potrzebna za 180 rs. rocznie, natychmiast. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Zaraz." 8042

Sklep do wynajęcia zaraz, 300 rs. rocznie. Nowy-Świat 3. 7167

Tanio pokój do wynajęcia od 1 kwietnia; — tamże do sprzedania ramy inspektowe dla pp. ogrodników. Długa № 12, mieszkania № 69. 7427

Trzy umeblowane pokoje frontowe, słoneczne, osobno czy razem, usługa, samownr, fortepian. Nowy-Świat 38, mieszkania 5, 2-gie piętro. 8021

Willa z ogrodem owocowym, gatunki wyborowe, przeważnie zimowe. Przy samej stacji kolei Peters. jest do sprzedania. Warunki sprzedaży u adwokata Zielińskiego, ul. Elektoralna 28. 7992

1) 2 pokoje duże, kuchnia duża, widna, śpiżarka przy kuchni, wodociąg, zlew, 1-e piętro oficyna, za rs. 250 rocznie. 2) Jeden pokój duży—2 mniejsze, wodociąg, komórka, obecnie warsztat stolarski za 250 rs., od 1 kwietnia. Świętojerska № 5, w fabryce wód. 7981

2 pokoje z waterklozetem, na 1-m p., od 1 kwietnia. Mazowiecka 6. 8041

2 pokoje i przedpokój na 1-m piętrze, umeblowane z komfortem, lub bez umeblowania, do wynajęcia od 1 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 841r

5 pokoi z wszelkiemi wygodami od 1 kwietnia. Wspólna 24, m. 9. 7997

Doniesienia rozmaite.

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca wszelkie rękawiczki damskie, skóry wyborowe, zastępujące kozłowe. 7539

A. Chojnacki poleca rękawiczki męzkie szyte, stębnowane i à l'anglaise, rzeczywistej trwałości. 7539

A. Chojnacki poleca świeży transport parasolek, parasolików czarnych i kolorowych. 7539

A. Chojnacki poleca deszczowe parasole od rs. 1 do wykwintnych. 7539

A. Chojnacki poleca krawaty różnych fasonów, modne regaty do wiązania—najszykowniejsze. 7539

A. Chojnacki poleca laski eleganckie, praktyczne, oryginalne krajowe, paryzkie i wiedeńskie. 7539

A. Chojnacki poleca piękną paryzką biżuterję imitacyjną: brosze, kolczyki, bransolety. 7539

A. Chojnacki poleca galanterję skórzaną w szerokim zakresie. 7539

A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej, poleca perfumy Lila blanc — Lilas de Perse—najmodniejszy roskoszny zapach. 7539

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 6482

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

Adress. Thiemé Lucjan wykwalifikowany majster ciesielski, poszukuje robót. Solec № 89. 7148

Bez blagi! Ubieram kapelusze po 20 kop. Chmielna № 82, m. 23. 8004

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18. Bielizna męzka i damska, krawaty, pończochy skarpetki, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 780r

Kwit za № 41372 limbardu prywatnego, przy ulicy Długiej № 25, zaginął. 7861

Karbowanie sukien, koronek i falban, oraz plisowanie, wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 7880

Kantor mamek. Zgoda № 6. 4671

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 546r

Magazyn jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, obecnie Senatorska 10, obok Penkali, (dawniej Miodowa 2), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7, Senatorska 22, 12. 7286

Magazyn bronzów, oraz wyrobów japońskich Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy trsansport wybornej herbaty chińskiej po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 7660

Meble bambusowe najświeższych modeli poleca magazyn Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6. 7659

Mamka młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem, po pierwszem dziecku, bez długu, potrzebuje przyjąć odbowiązek. Ulica Nowolipie № 37, mieszkania № 4. 7734

Nakładem księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszły: „Zbiór deklamacyj" cena 15 kop. „Brodziński Wacław" cena 5 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7701

Nasiona wyborowe poleca skład nasion Emila Estreich. Warszawa, przy stacji tramwajów „Mokotów." Specjalność nasiona warzyw i kwiatów, cennik wysyłam bezpłatnie. 6759

Na święta. Migdały od 35 kop., rodzynki sułtańskie świeże 15, puder świeży 13 i przesiewany, cykata, wanilla, oliwa nicejska Vierge, wina rozmaite naturalne, russkie, wytrawne, słodkie i czerwone od 35 kop. oraz wszystkie towary wyborowe po najniższych cenach, poleca handel Wacława Wilanda, Marszałkowska 82. Drożdże od 22-go codziennie świeże. 846r

Nowe Mody. Pismo illustr. dla kobiet. Kwartał rs. 1.20, pocztą 1.50. Warszawa. H. Olawski. Mazowiecka № 6. 7977

Obiady prywatne, zdrowe, smaczne, tanie. Marszałkowska 129, m. 10. 6850

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na różne maszzyny. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 7789

Przemysłowa № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 7789

Przemysłowa 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 7789

Przemysłowa № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 7789

Potrzebuje dziecka do piersi. Pańska № 79, mieszkania 2. 7664

Pończochy kolorowe od 50 kop., skarpetki 30,. Zielna 28, m. 15. 7939

Przyjmuje do roboty suknie po rs. 3 strojne żakiety po rs. 2. Chmielna № 12, m. 24, drugie piętro, prawa oficyna. 7981

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

W niedzielę na Chmielnej zginął szczeniak ponter czarny z białem, z czerwoną wstążką. Uprasza się o odprowadzenie na Złotą 57, za nagrodą, do Sierpińskich. 7812

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

Za ½ ceny! Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaję wszystkie towary, jak również urządzenie sklepowe. J. Strzemieczna. Marszałkowska № 152. 829r

Zgubiono wachlarz z piór wychodząc z teatru letniego w poniedziałek. Łaskawy znalazca raczy odnieść: Śliska № 7, mieszkania № 31. 7969

3 rs. nagrody. Zaginęła suczka żółtawa, z obróżką czerwoną. Łaskawy znalazca raczy odesłać: Aleksandrja 15, m. 4. 7809

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Марта 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).